Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 53 — (724) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. sobota, 22-go lutego 1947 r. Rok V.

Minister sprawiedliwości tow. Świątkowski o amnestii

Akt łaski i przebaczenia dowodem siły Polski Ludowej

W numerze wczorajszym „Trybuny Robotniczej" podaliśmy pełny tekst rządowego projektu ustawy o amnestii. Dziś podajemy przemówienie ministra sprawiedliwości tow. Świątkowskiego, wygłoszone przed Sejmem, a omawiające główne zasady amnesii.

Wysoka Izbo!

Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy o amnestii. W związku z tym mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi podstawowe założenia projektowanej przez Rząd amnestii. Ustawa o amnestii stanowić będzie niewątpliwie akt ustawodawczy o dużej doniosłości politycznej. U podstaw projektowanego aktu ustawodawczego amnestii leżą, jak to na wstępie projektu ustawy podkreślono, trzy podstawowe momenty polityczne:

1) upamiętnienie historycznego dnia 19 stycznia 1947 r., dnia wyborów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. — Powołanie z woli narodu Sejmu Konstytucyjnego Polski Odrodzonej, po minionych latach niewoli, po pierwszym trudnym okresie tworzenia zrębów naszej państwowości, jest doniosłym wydarzeniem w życiu Polski.

Inauguracja Sejmu Ustawodawczego otwiera nowy okres trwałych, opartych na woli narodu rządów, znamionuje powrót do normalnych stosunków w dziedzinie organizacji władz państwowych, w dziedzinie ustawodawczej. Z powołaniem Sejmu zamknięty został chlubny okres tymczasowego parlamentu Polski — Krajowej Rady Narodowej i rozpoczął się nowy okres polskiego parlamentaryzmu, parlamentaryzmu Polski Ludowej.

Uświęcenie ogólnopaństwowym aktem łaski dnia otwarcia Sejmu było potrzebą chwili.

2) Upamiętnienie dnia 5 lutego 1947 r., dnia obioru przez Sejm Ustawodawczy głowy państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, przez powołany z woli narodu Sejm, jest aktem doniosłej wagi państwowej. Oznacza powołanie do życia najwyższych czynników, kierujących nawą państwową, ugruntowanie najwyższych organów władzy w Polsce.

3) Powołanie Sejmu Ustawodawczego i wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, to nie tylko doniosłe wydarzenie w naszym życiu państwowym. Stanowią moment przełomowy w dziejach Polski powojennej. Stanowią wydarzenia wielkiej politycznej doniosłości, wydarzenia o najszerszym zasięgu i najgłębszym znaczeniu dla całego społeczeństwa.

W Polsce każdy zdaje sobie sprawę z tego, iż wraz z powołaniem Sejmu Ustawodawczego zakończony został etap t. zw. tymczasowości, a zapoczątkowany został nowy etap, etap coraz głębszej i trwalszej stabilizacji w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym kraju. Wybory przyniosły walne zwycięstwo obozu demokratycznego w Polsce, wykazały jego decydującą siłę.

Państwo umożliwi ludziom obałamuconym przez wroga powrót do normalnego życia

Wybory będą miały niewątpliwie ten skutek, iż do normalnego życia, do twórczej pracy dla odbudowy kraju zechcą wrócić ci, których obałamuciła wroga Polsce i demokracji propaganda. Polska Ludowa w tych nowych warunkach stabilizacji pragnie im to umożliwić. Jest to dowód siły Polski Ludowej, siły naszej krzepnącej władzy demokratycznej. Wypływa to również z konieczności skupienia wysiłku całego narodu do wielkiej sprawy dźwignięcia Polski na wyższy poziom, do wielkiego dzieła odbudowy. Demokracja polska, jak to podkreślił ob. Prezydent Rzeczypospolitej w swym orędziu, nawołuje do jedności w narodzie i mobilizacji wszystkich sił dla dzieła odbudowy.

Mówca przechodzi do ustawy o amnestii. Na powyższych przesłankach politycznych oparte są podstawy prawne amnestii. Sprowadzają się one do następujących głównych zasad:

1) Ustawa amnestyjna dąży przede wszystkim do tego, by ci, co trwają jeszcze w konspiracji, co jeszcze są w bandach, zerwali z podziemiem i powrócili do legalnego życia i do normalnej pracy. Ustawa pragnie dać możność ujawnienia się wszystkim uczestnikom band leśnych i członkom podziemia.

2) Amnestia stosowana będzie w szerszym zasięgu w stosunku do przestępstw, mających charakter polityczny, w węższym zakresie do innych przestępstw.

3) Ustawa wyłącza spod amnestii szereg przestępstw, szczególnie ciężkich i jako takie — nieprzebaczalnych.

Ustawa wyklucza zróżniczkowanie przestępstw politycznych i pospolitych

Ustawa, zarówno w przepisach dotyczących przestępstw, związanych z działalnością podziemia, jak i w innych przepisach nie mówi ani o przestępstwach politycznych, ani też o przestępstwach popełnionych z pobudek politycznych. Czyni to z dwóch względów: politycznego i prawniczego.

OSTATNIE PROCESY PRZECIWKO DZIAŁACZOM PODZIEMIA, PRZECIWKO UCZESTNIKOM BAND LEŚNYCH WYKAZAŁY, ŻE CZĘSTO GRANICE MIĘDZY PRZESTĘPNYM DZIAŁANIEM O TENDENCJACH POLITYCZNYCH I MIĘDZY ZBRODNIAMI POSPOLITYMI (ZABÓJSTWO, GRABIEŻ, ROZBÓJ, SZPIEGOSTWO ITP. ZUPEŁNIE SIĘ ZACIERAJĄ.

Splot elementów przestępstwa pospolitego i politycznego, zwyrodnienie i rozkład, które były naturalną konsekwencją uprawiania dywersji wobec własnego państwa, złożyły się na to, iż byłoby z punktu widzenia politycznego niesłuszne, niezgodne z rzeczywistością, a nadto faktycznie niemożliwie wyszukiwanie linii podziału między przestępstwem politycznym a przestępstwem pospolitym.

To jest wzgląd natury politycznej. Przeciwko klasyfikacji przestępstw na polityczne i pospolite przemawiały również względy prawne, a to zarówno względy teoretyczne, jak i praktyczne.

Polskie przepisy karne nie znają pojęcia przestępstwa politycznego i przestępstwa, popełnionego z pobudek politycznych. — Wprowadzenie takiej klasyfikacji do ustawy amnestyjnej wywołałoby spory i wątpliwości interpretacyjne. **Ażeby ustawa mogła być jednolicie stosowana i tłumaczona, należało stanąć na gruncie istniejących już pojęć prawnych.**

Jest jeszcze bardzo ważny moment prawny, który wyklucza wprowadzenie zróżniczkowania przestępstw politycznych i pospolitych. Takie zróżniczkowanie mogłoby przekreślić skuteczność stosowania amnestii dla tych, dla których jest ona przede wszystkim pomyślana, tj. dla członków i uczestników band, z których wielu ma na sumieniu również przestępstwa pospolite.

Niedociągnięciem poprzedniej ustawy amnestyjnej było to, iż głosząc amnestię dla przestępców politycznych, wyłączyła ona spod amnestii nawet w stosunku do członków band takie przestępstwa, jak zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, grabież itp.

Ponieważ niejednemu członkowi bandy można było zarzucić tego rodzaju przestępstwo — w praktyce sprowadziłoby się to do częściowego udaremnienia ogłoszonej amnestii.

Amnestia przewiduje przebaczenie członkom band wszystkich przestępstw związanych z działalnością podziemia

OBECNA USTAWA AMNESTYJNA STOI WIĘC NA PŁASZCZYŹNIE CAŁKOWITEGO PRZEBACZENIA CZŁONKOM BAND WSZYSTKICH PRZESTĘPSTW, ZWIĄZANYCH Z DZIAŁALNOŚCIĄ PODZIEMIA.

Czy znaczy to, iż ustawa amnestyjna nie stworzyła odmiennych norm dla przestępstw o charakterze politycznym i o charakterze pospolitym. Oczywiście, nie.

Przestępstwa, przewidziane w małym Kodeksie Karnym i w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego chociaż nie wszystkie mogą być uważane za przestępstwa typowo polityczne, stanowią jednak czyny przestępne o pewnym odcieniu politycznym.

Dlatego też w stosunku do tych przestępstw przewidziana jest szersza amnestia. Natomiast na odmiennej płaszczyźnie potraktowano przestępstwa pospolite, dla których zakres amnestii jest znacznie zwężony.

Takie rozróżnienie, oparte na klasyfikacji obowiązujących przepisów karnych, ma swoje niezbite walory praktyczne, nie wywołując w stosowaniu większych wątpliwości.

W projektowanej ustawie amnestyjnej odrębnie potraktowano:

a) Przestępstwa, związane z działalnością band leśnych,

b) Przestępstwa o pewnym znaczeniu politycznym (przewidziane w Małym Kodeksie Karnym i w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego.

c) Przestępstwa pospolite,

d) Przestępstwa skarbowe

Jak zostały w ustawie amnestyjnej potraktowane te grupy przestępstwa?

a) Przestępstwa związane z dywersją podziemia

Do tych przestępstw zalicza się zarówno przynależność do bandy jak i każde inne przestępstwo, związane z działalnością bandy, popełnione w granicach działania bandy

Projekt ustawy wymaga dobrowolnego ujawnienia się

Projekt ustawy przewiduje całkowite przebaczenie tych przestępstw, za wyjątkiem szpiegostwa, pod warunkiem jednak dobrowolnego opuszczenia podziemia, zerwania z dotychczasową przestępną działalnością i zawiadomienia o tym władz Bezpieczeństwa w terminie 2-miesięcznym od dnia wejścia w życie ustawy amnestyjnej.

PROJEKT USTAWY WYMAGA DOBROWOLNEGO UJAWNIENIA SIĘ.

Kto, pomimo faktu, że Państwo pragnie mu wybaczyć zbrodniczą działalność pozostaje w podziemiu i będzie przyłapany na udziale w bandzie, z amnestii nie korzysta. Amnestia to nie pobłażanie dla zbrodni, ale wyciągniecie dłoni do tych którzy pragną zerwać ze swą dotychczasową przestępną przeszłością i wrócić do normalnej pokojowej pracy.

Ci, którzy nie usłuchają apelu do wyjścia z podziemia, z bezkarności korzystać nie mogą. Organy państwowe mają dostateczną siłę dla wytępienia zbrodniczych elementów. **AMNESTIA, TO NIE DOWÓD SŁABOŚCI, ALE — MOCY I TRWAŁOŚCI PAŃSTWA.**

Dalszy ciąg na stronie 5-ej.

Jeszcze jeden aspekt amnestii

Sejm wysłuchał wczoraj rządowego projektu amnestii.

Minister Świątkowski w dłuższym przemówieniu, które obok zamieszczamy, rozwinął główne zasady projektu. Amnestia jest powszechna, obejmuje również i część przestępstw kryminalnych. Amnestia umożliwia tysiącom powrót do normalnej pracy i jest przejrzysta w swoich sformułowaniach. Minister Świątkowski wymienił kategorie przestępców, wyłączonych spod amnestii: szpiedzy, członkowie UPA, oskarżeni o współpracę z Niemcami itp. Przemówienie ministra było treściwe, rzeczowe i zrównoważone, bez efektów krasomówczych. Samą wagą omawianego problemu skupiło ono na sobie zainteresowanie Sejmu i wywołało żywe oklaski na sali. Milczały tylko zimnym milczeniem oporu ławy posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jesteśmy zwycięzcami i nie chcemy zaognienia sytuacji w kraju. Robimy wszystko w kierunku ustabilizowania stosunków. Amnestia jest jednym z czynników owej stabilizacji. Amnestia obejmuje ludzi, którzy jeszcze wczoraj strzelali do nas „jak do kaczek" i mają na swoim sumieniu ciężkie zbrodnie bratobójstwa.

„Bij, morduj kołem po głowie, odcinaj uszy każdemu napotkanemu peperowcowi" — nawoływały nie tak dawno jeszcze odezwy podziemia i nawoływania te nabrzmiewały później krwią potwornych zbrodni: chodakowskiej, poznańskiej i innych.

Demokracja jest siłą i umie być konsekwentną w walce. Setki głów podziemia poszło do piachu za popełnione zbrodnie, ale umysł nasz nie został porażony ślepotą zemsty.

Mamy ich wszystkich tych panów w swoich rękach: bezpośrednich sprawców, organizatorów i kierowników i ideologów, moglibyśmy ich wszystkich zmiażdżyć w majestacie prawa i zamiast tego w majestacie tegoż prawa otwieramy im dziś bramy wolności. Demokracja ma śmiałość czynu. Demokracja wierzy w ludzi i w odrodzenie ich sił moralnych. Demokracja wierzy w młodzież i w jej przemianę. Rozumiemy co to znaczy przełom historyczny, który przeżywa Polska i nie chcemy niepotrzebnych ofiar.

Amnestia oznacza konkretną pomoc, której udzielamy wszystkim zdrowym i patriotycznym elementom — nie bacząc na to, że dotychczas znajdowały się po przeciwnej stronie budowniczych Polski.

Amnestia oznacza, że demokracja polska nie uprawia polityki ciasnego podwórka partyjnego, że jej polityka ma szeroki zasięg ogólno-państwowy i przesiąknięta jest rzetelną troską o naród.

I dlatego amnestia oznacza jednocześnie wielką i poglądową lekcję polityczną, jakiej obóz demokracji polskiej udziela na temat naszej opozycji: co to naprawdę znaczy rzeczowy stosunek już nie tylko do przeciwnika politycznego, ale wręcz do strzelającego jeszcze wczoraj wroga.

Jest to dalszy ciąg tej wielkiej jednolitej linii, którą przeprowadzamy we wszystkich dziedzinach życia państwowego i w całej naszej codziennej praktyce politycznej. Z Konstytucji Marcowej bierzemy to, co w niej było rzeczywiście postępowego. Korzystamy nawet z uwag naszej opozycji, o ile one są słuszne i rzeczowe.

Walka z inflacją we Francji

Walka o uzdrowienie gospodarcze Francji to przede wszystkim **walka polityczna.** Nigdzie, w żadnym kraju walka sił reakcji z obozem postępu społecznego nie jest tak jaskrawym odbiciem konfliktu pomiędzy pragnącą zachować swoje przywileje magnaterią finansową a najbardziej żywotnymi interesami mas pracujących, jak właśnie w oswobodzonej Francji. Nie może być tam mowy o pokonaniu piętrzących się trudności gospodarczych i zapewnieniu ludności minimum znośnej egzystencji dopóki dywersyjne manewry antynarodowej reakcji nie zostaną zahamowane i rząd nie otrzyma pełnej swobody działania. **Taktyka wielkiego kapitału i obsługujących go partii reakcyjnych zmierza do zdyskredytowania demokracji po to, by wykazać jej rzekomą niezdolność do usprawnienia organizacji życia gospodarczego i rządzenia krajem. Taktyka ta ma na celu jednocześnie udowodnienie, że Francja potrzebuje silnej ręki, że nikt inny jak tylko „mąż opatrznościowy", w tym wypadku de Gaule, może wyprowadzić Francję na drogę normalnego rozwoju.**

U podstaw powtarzających się kryzysów we Francji leży zagadnienie stale wzrastającej dewaluacji franka. **OBRONA FRANKA — TO OBRONA DEMOKRACJI FRANCUSKIEJ. Deficyt budżetowy, który przekracza jedną trzecią wszystkich wydatków, jest ustawiczną groźbą dla stabilizacji życia gospodarczego i stanowi pożywkę, na której hodują się faszystowsko-petainowskie odłamy reakcji francuskiej.** Od sierpnia ubiegłego roku maszyny rotacyjne puszczają w obieg **codziennie półtora miliarda franków nowych banknotów.** Jasne jest, że takie łatanie „dziur" budżetowych pociąga za sobą automatycznie gwałtowną zwyżkę cen, szczególnie jeżeli chodzi o towary masowego użytku. Podwyżka płac bez uwzględnienia stabilizacji cen nie wiele może się przyczynić do poprawy sytuacji. W najlepszym wypadku może załagodzić okresowo tendencję do progresywnej zniżki zarobków robotniczych. **Podwyżka płac jaka nastąpiła w lipcu ubiegłego roku prawie, że w ogóle nie wpłynęła na polepszenie warunków ludności pracującej. Już w trzy miesiące później realna wartość płac spadła wskutek zwyżki cen o 50 procent.**

Coraz bardziej wzrastająca rozpiętość nożyc między płacami zarobkowymi, a cenami na wyroby przemysłowe i żywność jest przede wszystkim spowodowana przez wzmagającą się ofensywę antyrobotniczą wielkich przedsiębiorców i kapitalistów. Podczas gdy robotnicy i chłopi odpowiadając na patriotyczny apel partii komunistycznej „Jednoczmy się, żeby produkować dla odrodzenia Francji" nie szczędzili wysiłków celem zwiększenia produkcyjności reakcja odpowiedziała zwiększonym sabotażem mającym na celu nie dopuścić do odbudowy zniszczonego przez wojnę organizmu gospodarczego Francji. Wodzowie reakcji potrafią łowić ryby tylko w mętnej wodzie odwracając uwagę mas ludności od swoich prawdziwych zamiarów. Wykorzystując partie prawicowe, które są ściśle związane z kołami kapitału finansowego (jak np. **„Republikańska Partia Wolności" związana ze słynnym „Comite des Forges" (rodzaj polskiego „Lewiatana"); Związek Degaullistów otrzymujący subsydia od grupy banków Rotszylda i „Ruch ludowo-republikański" mający bezpośrednie kontakty z głównym bankiem kapitału katolickiego w Europie Zachodniej „Banque de Paris et des Pays Bas")** reakcja francuska stara się pogrążyć kraj w chaosie gospodarczym i anarchii politycznej. Przeciwdziałając na każdym kroku akcji odbudowy gospodarczej przez ukrywanie towarów, zwyżkę cen, sztuczne podsycanie „czarnego rynku", a już najbardziej przez zręczne wycofywanie z obiegu narodowego kapitałów w drodze „rewaloryzacji" i tworzenia „specjalnych rezerw" wielki kapitał niszczy realną wartość franka i płac robotniczych.

Po odrzuceniu przez koła przemysłowo-kapitalistyczne kompromisowego „Planu Monneta", który przewidywał przyspieszenie modernizacji przemysłu francuskiego przy współudziale prywatnego kapitału finansowego, stało się jasne, że reakcja woli raczej doprowadzić Francję do bankructwa by później zwrócić się o pomoc do zagranicznych trustów niż pozwolić na normalizację stosunków pod rządami partii robotniczych. „La legalite nous tue!" — praworządność zabija nas — woła dzisiaj reakcyjna prasa francuska, dobrze wiedząc, że stacza śmiertelny bój o władzę, wpływy i przywileje jaka dawały im pieniądze.

Podstępna walka reakcji francuskiej napotyka na rosnący opór ze strony klasy robotniczej i mas ludowych. Z początkiem tego roku rozpoczęto walkę o obniżkę cen. 2 stycznia przeprowadzono przymusową obniżkę cen o 5 procent. W tych dniach ma nastąpić obniżka o dalsze 5 procent. Zapadła uchwała o zmniejszeniu druku banknotów. Reglamentuje się ceny artykułów importowanych. Dużą ilość towarów, pochodzących z kolonii, objęło do rozprowadzenia Ministerstwo Aprowizacji. Zwiększono opodatkowanie luksusowej konsumcji we wszelkich formach. Przed paru dniami rozpoczęła prace komisja mieszana pod przewodnictwem ministra F. Gouin, obradująca nad możliwością zwiększenia płac przy równoczesnym utrzymaniu polityki progresywnej obniżki cen. W zanadrzu rząd chowa dekrety o ograniczeniu zysków i zablokowaniu rezerw przedsiębiorstw kapitalistycznych. SIŁY DEMOKRACJI HARTUJĄ SIĘ W WALCE Z WŚCIEKŁYM ATAKIEM REAKCJI NA OBÓZ DEMOKRATYCZNY, PARTIE ROBOTNICZE WE FRANCJI NIE DOPUSZCZĄ DO POWTÓRZENIA SIĘ ROKU 1936, KIEDY TO WALCZĄC PODOBNYMI ŚRODKAMI REAKCJA FRANCUSKA DOPROWADZIŁA DO ROZBICIA „FRONTU LUDOWEGO". ŻYWOTNOŚĆ ODRODZONYCH RUCHÓW DEMOKRATYCZNYCH, A SZCZEGÓLNIE WSPANIAŁA POSTAWA PARTII KOMUNISTYCZNEJ, PIERWSZEJ PARTII FRANCJI, JEST GWARANCJĄ, ŻE MIMO WSZELKICH PRZESZKÓD I TRUDNOŚCI, FRANCJA KROCZYĆ BĘDZIE NADAL PO DRODZE POSTĘPU I REFORM SPOŁECZNYCH.

SEWER

Sprawa Polskiego Korpusu w Izbie Gmin

LONDYN, 21. 2. Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych Chutor Ede wniósł poprawkę do ustawy o Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia. Poprawka ta przewiduje przyznanie PKPR władzy administracyjnej i sądowej. Opiera się ona na ustawie znanej pod nazwą „Allied Forces Act" z roku 1941, przewidującej własną administrację i sądownictwo jednostek wojskowych państw sojuszniczych w okresie ich pobytu w Zjednoczonym Królestwie. **W kołach politycznych wyrażają pogląd, że poprawka wniesiona przez brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych wywołana jest znaną sprawą porucznika Żytomirskiego.** Chodzi mianowicie **o to, że** władze PKPR oraz dowództwo oddziałów Andersa nie miały władzy sądowej i administracyjnej z chwilą uznania przez Wielką Brytanię Rządu Jedności Narodowej.

Poseł Silvermann z Partii Pracy wypowiedział się przeciwko tej poprawce, domagając się stosowania wobec członków PKPR ustawodawstwa brytyjskiego.

Wicekról Indii Wavell - ustąpił Mountbatten jego następcą

Attlee obiecuje przekazać władzę rządowi hinduskiemu... w 1948 r.

LONDYN, 21. 2. Agencja Reutera donosi, że premier Attlee złożył w dniu wczorajszym w Izbie Gmin doniosłe oświadczenie w sprawie Indii. Treść tego oświadczenia można ująć następująco:

Rząd brytyjski postanowił ostatecznie podjąć konieczne kroki, aby przekazać władzę w Indiach w ręce odpowiedzialnego rządu hinduskiego w terminie do czerwca 1948 r.

Premier Attlee podkreślił, że obecny rząd hinduski nie reprezentuje wszystkich partii politycznych, co spowodowało stan niepewności w Indiach. W okresie przejściowym do czerwca 1948 r. Indie wybiorą Zgromadzenie Narodowe, na którym oprze się przyszły rząd hinduski. Mówca wyraził przekonanie, że przyszły rząd będzie w stanie wywiązać się ze swych zadań i skoordynuje wysiłki wszystkich partii politycznych.

LONDYN, 21. 2. Jako donoszą z Londynu obecny wicekról Indii lord Wavell zrezygnował z zajmowanego stanowiska w Indiach i powraca do Londynu na wezwanie rządu brytyjskiego. Następcą lorda Wavella będzie obecny wysoki komisarz brytyjski w południowo-wschodniej Azji lord Louis Mountbatten.

Ogólnoświatowy spis ludności

MOSKWA, 21. 2. Komisja do spraw ludności przy ONZ uzgodniła zwołanie międzynarodowego **kongresu statystycznego,** który odbędzie się we wrześniu 1947 r. oraz rozpatrzy sprawę powszechnego spisu ludności całej **kuli ziemskiej.**

Poparcie faszyzmu greckiego plamą na honorze W. Brytanii

Wywiad z parlamentarzystą angielskim

LONDYN 21. 2. „Daily Worker" zamieszcza wywiad z posłem Partii Pracy Thomasem, który niedawno wrócił z Grecji po miesięcznym tam pobycie.

Poseł Thomas wyraził pogląd, że rząd grecki uprawia politykę bezwzględnego ucisku tych wszystkich, którzy się z nim nie zgadzają. Rząd ten zachowuje się podobnie, jak rządy niektórych innych krajów, o których czytaliśmy przed wojną. Obecnie rząd grecki zamierza wszcząć ofensywę generalną przeciwko powstańcom w końcu przyszłego miesiąca, ale powstańcy odznaczają się wysokim duchem bojowym, którego brak armii rządowej. Pewnego razu poseł Thomas spotkał 10 żołnierzy armii greckiej pod dowództwem kaprala, którzy udawali się dla połączenia się z powstańcami. Poseł ostrzega przed ryzykiem daremnego przelewu krwi brytyjskiej i narażenia na szwank prestiżu Wielkiej Brytanii. Jego zdaniem, tragiczne byłoby pozostawienie w Grecji już chociażby jednego batalionu wojsk brytyjskich.

Zbędna jest również brytyjska misja wojskowa w Grecji. Dalej Thomas wyraża się z podziwem o powstańcach, z którymi spędził kilka dni. Opowiada on również o okrucieństwach dokonywanych przez grecką armię rządową na ludności wiejskiej. Na terenach opanowanych przez powstańców wszyscy obawiają się powrotu armii rządowej, która zniszczyłaby wolność. Poseł zakończył swój wywiad oświadczeniem, że fakt, iż taki reżim istnieje z poparciem brytyjskim jest plamą na honorze Wielkiej Brytanii.

Otwarcie III-ej sesji Rady Najwyższej Z. S. R. R.

MOSKWA, 20. 2. W czwartek dnia 10 bm. nastąpiło otwarcie trzeciej sesji Rady Najwyższej ZSRR. O godzinie 2 po południu przewodniczący Kuźniecow otworzył sesję rady związku W prezydium zasiedli Szwernik, Mikojan, Bułganin, Woźniesieński i inni. Obecny był również korpus dyplomatyczny wraz z charge d'affaires R. P. w Moskwie doktorem Wolpe.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji mandatowej Szarla złożył sprawozdanie z dodatkowych wyborów, które odbyły się 9 i 16 bm. Po zatwierdzeniu przez Izbę sprawozdania, przewodniczący Kuźniecow zaproponował następujący porządek obrad trzeciej sesji:

1) Zatwierdzenie budżetu państwowego na rok 1947.

2) Zmiany i uzupełnienia w konstytucji ZSRR.

3(Zatwierdzenie ustawy o komisji ustawodawczej.

4) Zatwierdzenie dekretów Rady Najwyższej ZSRR.

Izba jednomyślnie przyjęła zaproponowany porządek obrad i na wniosek przewodniczącego uchwaliła, by referat o budżecie wygłoszony był na wspólnym posiedzeniu obu Izb, zaś by debaty odbywały się oddzielnie. Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie.

MOSKWA, 21. 2. (obsł. sł.) Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości minister finansów ZSRR Zwierjew przedstawił wykonanie budżetu ZSRR w 1946 roku.

Dochody Związku Radzieckiego w 1946 roku wynosiły 322.7 miliarda rubli. Rozchody wyniosły 304,1 miliarda rubli

Kto da fundusze na dalszą pomoc uchodźcom?

LONDYN 21. 2. Agencja Reutera donosi z Genewy, że na posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców omawiano sprawę zdobycia funduszów na dalszą pomoc uchodźcom. Delegat amerykański wysunął propozycję utworzenia funduszu przy pomocy pożyczki z ONZ, dopełnionej sumami wyłożonymi przez państwa — członków organizacji. Wysunięto jednak zastrzeżenia, czy ONZ będzie w stanie pożyczkę taką udzielić. Delegat brytyjski wyraził wątpliwość, aby rząd brytyjski lub rządy innych państw chciały wyłożyć na ten cel pewne fundusze. Szereg delegatów podkreśliło tragiczną sytuację wobec kończenia się działalności UNRRA w czerwcu i ograniczenia prac międzynarodowej komisji do spraw uchodźców. Komisja postanowiła wysłać telegram z wyjaśnieniem sytuacji do sekretarza generalnego ONZ.

Rząd grecki przyznaje kłamliwość zarzutów o pomocy finansowej zagranicy dla powstańców

ATENY, 21. 1. (obsł. wł.) Gazety ateńskie opublikowały następujące sprostowanie rządu greckiego:

„Rząd grecki donosi, że sprawozdanie szefa policji Piciosa i wzmianki w prasie greckiej o tym, że poselstwo radzieckie i misja jugosłowiańska przekazały rzekomo partii komunistycznej Grecji 300 milionów drachm w celu zorganizowania grup utworzonych dla nawiązania kontaktu z członkami komisji dla zbadania sytuacji w Grecji, oraz że w ZSRR wydrukowano rzekomo 1 miliard dolarów, połowa których była odesłana do Grecji w celu wzmocnienia ruchu partyzanckiego, są bezpodstawne i kłamliwe".

Rząd grecki zdementował w ten sposób oficjalnie rozpowszechniane ostatnio przez grecką i zagraniczną prasę reakcyjną nonsensy o poparciu przez obce mocarstwa ruchu partyzantów w Grecji.

LONDYN, 21. 2. Jak donosi agencja Reutera z Aten, na mocy decyzji najwyższego greckiego sądu wojskowego i rady obrony narodowej, szef greckiego sztabu generalnego, gen. Spiliotopulos, został odwołany ze swego stanowiska. Na miejsce jego mianowany został gen. Vendiris. W związku z wytworzoną sytuacją nastąpią również zmiany na wysokich stanowiskach armii greckiej. Oczekiwane jest mianowanie nowych dowódców korpusów.

Na wniosek komisji ONZ rząd grecki odroczył egzekucję 2 powstańców greckich, skazanych na karę śmierci przez sąd wojskowy

Debaty gospodarcze we francuskim Zgr. Narodowym

Projekt PRL o wolnym handlu odrzucony

PARYŻ, 21. 2. W ciągu dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego dyskutowano nad projektem porządku dziennego PRL, zawierającym wniosek o restytucję pełnej wolności i swobody handlu i wymiany. **Rzecznik partii komunistycznej oświadczył w imieniu swojej partii, że powrót do zasady wolności handlu jest pożądany ale obecna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwala na wprowadzenie takiej wolności i narzuca konieczność dalszej reglamentacji** Wiceprzewodniczący Zgromadzenia i przywódca komunistów **Duclos** oświadczył się za dalszą zniżką cen i przyrzekł poparcie komunistów w dążeniu do osiągnięcia równowagi budżetowej. Komuniści domagają się natomiast ustalenia przez rząd minimum egzystencji.

Zabierając głos w imieniu rządu minister gospodarki krajowej **Andree Philip** oświadczył, że rząd pragnie również wprowadzenia wolności gospodarczej ale istnieje obawa, że gdyby to uczynił, natychmiast podniosłyby się głosy za ponownym wprowadzeniem reglamentacji celem ochrony interesów świata pracy. **Tam gdzie są braki tam musi być reglamentacja.** Musimy wybierać między reglamentacją uskutecznianą przy pomocy organów państwowych albo reglamentacją pieniądza.

W głosowaniu, które zakończyło debatę, Zgromadzenie wyraziło votum zaufania dla polityki gospodarczej rządu 506 głosami przeciwko 59 Poprzednie wnioski wniesione przez **PRL** i radykałów zostały odrzucone olbrzymią większością głosów.

Spór o kandydaturę Lilienthala

WASZYNGTON, 21. 2. Prezydent Truman oświadczył w czwartek dnia 20 bm. że w całej rozciągłości popiera kandydaturę **Lilienthala na przewodniczącego komisji atomowej USA** i wyraził pogląd że nominacja ta będzie zatwierdzona **przez senat. Senator republikański Styles Brydges** przeciwstawił się tej nominacji i zaproponował 10 osób, które zdaniem jego byłyby odpowiednie na to stanowisko. Na liście tej znalazły się m. in. nazwiska: **Bernarda Barucha, Jamesa Forrestala,** sekretarza marynarki.

Nie można obalić Franco bez współpracy armii

Oświadczenie prezydenta Barrio

PARYŻ, 21. 2. Prezydent republiki hiszpańskiej na emigracji **Martinez Barrio** oświadczył korespondentowi agencji Reutera, że zdaniem hiszpańskich przywódców emigracyjnych nie ma szans obalenia reżimu gen. Franco bez czynnej współpracy armii lub co najmniej znacznej części jej dowódców.

Poza tym Barrio wyraził opinię, że ruch przeciwko gen. Franco musi opierać się w znacznym stopniu na Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Prezydent Barrio oznajmił, że powierzając misję utworzenia nowego rządu Llopisowi, wskazał mu na następujące trzy momenty: **1) Należy przyczynić się wszelkimi środkami do upadku reżimu Franco. 2) W okresie przejściowym istnieje możliwość tymczasowego sprawowania władzy przez armię hiszpańską. 3) Należy powziąć decyzję co do tego, czy przyszła konstytucja hiszpańska ma mieć charakter monarchistyczny, czy republikański.**

Czy USA poprą żądania Żydów?

LONDYN 21. 2. Brytyjski minister kolonii **Creech Jones** przyjął Dawida ben Guriona i innych członków komitetu wykonawczego Agencji Żydowskiej. Zażądali oni zwiększenia ilości imigrantów żydowskich do Palestyny w okresie przejściowym, tj. do czasu rozpatrzenia kwestii palestyńskiej przez Generalne Zgromadzenie ONZ we wrześniu br.

Zdaniem obserwatorów londyńskich, wystąpienia przedstawicieli Agencji Żydowskiej spotka się z poparciem w Stanach Zjednoczonych, które opowiadają się na rzecz najszybszego wpuszczenia do Palestyny 100 tysięcy Żydów.

Przewiduje się nadzwyczajną dyskusję w parlamencie brytyjskim w sprawie polityki względem Palestyny

O właściwe wychowanie młodzieży

Harcerze czuwajcie...

Harcerstwo jest ruchem młodzieżowym, który ma za sobą 40-letnią tradycję — w 1907 r. gen. Baden-Powell stworzył pierwsze organizacje skautów, tj. harcerzy. Harcerstwo szybko rozpowszechniło się na całym świecie, dzięki pięknym celom, a więc samokształceniu, rozwijania uczucia miłości ojczyzny i dodatnich cech charakteru. Ten masowy ruch młodzieżowy, który hartuje swoich członków, przyzwyczaja ich do dyscypliny, poświęceń i samodzielności, wyrabia w nich uczucie koleżeństwa, szybko przyjął się również w Polsce. Przed wojną mieliśmy około 70 tys. harcerzy, którzy na zlotach i obozach demonstrowali swoją tężyznę fizyczną i patriotyzm.

Harcerstwo polskie bezwątpienia ma piękne karty w swej historii. Wierni Ojczyźnie harcerze ginęli w 1939 r., rozstrzeliwani na Śląsku i w całym kraju. Mali chłopcy pokazali cuda bohaterstwa w powstaniu warszawskim.

Te inne, niewątpliwie zdrowe i zaszczytne tradycje nie powinny jednak skłaniać nas do zamykania oczu na stare i nowe błędy ZHP.

Przed wojną organizacje harcerskie skupiały przeważnie młodzież mieszczańską i inteligencką, chociażby dzięki selekcji społecznej, przeprowadzanej przez ustrój sanacyjny w szkole. Przedwojenne harcerstwo, podobnie jak wiele organizacji, było rzekomo „apolityczne". Apolityczność ta polegała z jednej strony na utrzymaniu zdala młodzieży od wielkich i nie rozwiązanych problemów społecznych Polski przedwrześniowej, na odseparowaniu harcerzy od wielkich ruchów społecznych i od młodzieży robotniczej i chłopskiej, a z drugiej strony na celowej akcji wychowawczej, według wypróbowanych metod „misji dziejowej", „przedmurza", mitu „wszechwiedzącego i dobrotliwego dziadka", i w duchu ślepej, i bezkrytycznej dyscypliny.

W rezultacie większość harcerzy była we wrześniu 1939 roku odpowiednio „urobiona" i prócz bezsprzecznego patriotyzmu posiadała duży bagaż konserwatywnych przesądów i ignorancji.

Rząd Jedności Narodowej powołując na powrót do życia Związek Harcerstwa Polskiego miał nadzieję, że harcerze znajdą słuszną drogę wychowania młodego pokolenia w naszej nowej rzeczywistości powojennej. Rząd okazał ZHP tym większe zaufanie, że harcerstwo jest u nas jedyną organizacją, skupiającą młodzież do lat 16 jest więc organizacją odpowiedzialną za to pierwsze nastawienie wychowawczo-ideowe, które powinna otrzymać nasza młodzież

Zadanie to jest tym ważniejsze wobec przykrego ale niewątpliwego faktu, że część naszych nauczycieli nie zawsze wychowuje młodzież w sposób odpowiadający potrzebom dnia dzisiejszego.

Niestety, liczne procesy, wykazujące łączność pewnej części harcerstwa z podziemiem, ujawnione fakty istnienia reakcyjnych ugrupowań harcerskich w szkołach zmuszają opinię publiczną do stwierdzenia, że pewne elementy w łonie harcerstwa, którym powierzone zostało wychowanie młodzieży, zawiodły zaufanie społeczeństwa.

Najbardziej wstrząsającym i jaskrawym dowodem tego, do czego prowadzi zatrucie dusz młodzieży przez posiew reakcyjnej propagandy, był mord poznański dokonany przez dwóch młodych chłopców, członków ZHP.

Ta zbrodnia odsłoniła przed całym krajem wrzód „harcerstwa konspiracyjnego" które istnieje w łonie tej masowej organizacji młodzieżowej.

Należy postawić pytanie: Kto jest winien negatywnemu i wrogiemu ustosunkowaniu się części młodzieży harcerskiej do demokracji polskiej?

Nie możemy przecież poważnie twierdzić, że kilkunastoletni chłopcy są reakcjonistami. Ktoś musi się za nimi ukrywać, ktoś kieruje ich młodociane dłonie przeciwko kolegom z organizacji robotniczych (jak przy mordzie poznańskim instruktora ZWM) ktoś wkłada w ich ręce peeselowskie ulotki i nakłania do antypaństwowej demonstracji, w jakich harcerze brali udział. Ktoś wypacza piękne ideały harcerskie i używa organizacji dla swojej brudnej roboty.

Niewątpliwie wśród kadr instruktorskich ruchu harcerskiego istnieją elementy prowadzące celową robotę polityczną, skierowaną przeciwko Polsce Ludowej. Utraciwszy zaufanie wśród dorosłych, skompromitowani agenci reakcyjni starają się wykorzystać dla swoich celów młodzież. Ułatwia im tą pracę szereg faktów.

Pierwszym niezdrowym objawem wśród harcerstwa, jest znamienny fakt, że około 1/3 stanowią w nim członkowie liczący ponad 16 lat. Wielu z nich z trudnością już przypomina sobie nawet te „szczenięce lata", ale paradując w krótkich spodenkach wywiera ją dalej swój ujemny wpływ na młodzież. Jeżeli ZHP jest organizacją, która powinna skupiać młodzież do lat 16, to prócz nielicznych instruktorów nie powinni tam znajdować się panowie którzy obrali sobie harcerstwo za teren reakcyjnej działalności.

Dużo organizacji harcerskich istnieje na uboczu, bez żadnego kontaktu z Komendami Chorągwi ani z Kwaterą Główną. Powoduje to wypaczanie instrukcji centralnych, które do takich organizacji w ogóle nie dochodzą i prowadzenie samodzielnej, reakcyjnej pracy, przez miejscowych „wąsatych druhów".

Harcerstwo powiązane organizacyjnie od najniższego ogniwa aż do Kwatery Głównej nie powinno się separować od innych organizacji młodzieżowych, jak to miało miejsce dotychczas, a przeciwnie, powinno zacieśniać jak najszerszą i najściślejszą z nimi współpracę.

Głównym jednak zadaniem Z. H. P. powinna być gruntowna rewizja dotychczasowych metod wychowawczych.

Najpopularniejszą formą wychowania harcerskiego był nawrót do tradycyj historycznych, i to tak spreparowanych, by przeciwstawić przeszłość postępowym tendencjom naszej epoki i wychować z młodzieży nowe kadry romantyków, ludzi zapatrzonych w przeszłość i oderwanych od życia. Ten nieszczęsny polski romantyzm, stawiający zawsze wyżej świat urojony nad rzeczywistość, kwitnie wśród harcerzy Polsce potrzebni są realiści, ludzie twórczej pracy, a nie oderwani od życia romantycy. I dlatego nie trzeba propagować jakiegoś abstrakcyjnego, romantycznego i nietwórczego w gruncie rzeczy patriotyzmu. Potrzebny nam jest patriotyzm realny, związany z wielkimi zadaniami okresu odbudowy.

Więcej realizmu, więcej rzeczowej, twórczej pracy wychowawczej, a mniej pustych, niepotrzebnych słów.

Nasza epoka posiada sama w sobie dostateczny patos i piękno, aby porwać serca i umysły młodzieży — trzeba je jej tylko pokazać!

Powstanie naszej Ojczyzny z ruin, wspaniały wysiłek przy zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych, uzyskanie ziemi przez chłopów, czyż nie są przepojone najwspanialszym romantyzmem — romantyzmem twórczej pracy?

Ten właśnie romantyzm okresu odbudowy powinien dać treść patriotyzmowi harcerzy.

Celem harcerstwa powinno być przepojenie swoich członków patosem nowego życia, przejęcie ich jego pięknymi ideałami. Wtedy młodzież harcerska pomaszeruje wraz z kolegami z innych organizacji młodzieżowych ku lepszej Polsce, którą buduje się przecież dla jej właśnie szczęścia.

Harcerze czuwajcie!

Czuwajcie, aby w demokratycznej Ojczyźnie, która daje wam wszelkie możliwości rozwoju, kontynuować swoje piękne tradycje patriotyczne napełnione nową i głęboką treścią, a odgrodzić się od reakcji, która chce was uczynić swoim manekinem dla wypaczania dusz młodzieży.

K. DANKOWSKI

Trzeci dzień procesu „Semper Fidelis Victoria"

10.000 zł za pełnienie funkcji

w organizacji podziemnej

W trzecim dniu rozprawy przeciwko organizacji podziemnej — Narodowe Zjednoczenie Wojskowe — z lokalną nazwą „Semper Fidelis Victoria" zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni:

Osk. Konopko oświadcza, że za pełnione funkcje wypłacono jej ryczałtem 10.000 zł. Osk. Radkowski stwierdza, że adresy osób „niewygodnych", po złożeniu przysięgi składał na piśmie, a będąc członkiem milicji morskiej — dostarczył spisu etatów drugiego komisariatu w Gdyni. Do pełnienia funkcji wywiadowcy — nie przyznaje się. Osk. Topa Stanisława, która pełniła funkcje łączniczki wywiadu między osk. Kłosem. a Niżyńskim oświadcza, że „czynność tę sprawowała przez miesiąc".

Niżyński Tadeusz któremu akt oskarżenia zarzuca, iż pracując w Stoczni Gdyńskiej, zbierał tam informacje, dotyczące działalności PPR-u oraz że podał do komendy SFV szczegółowe dane o mistrzu okrętowym, o stanie organizacyjnym stoczni, o składzie osobowym i uzbrojeniu wartowników, przyznaje się do winy. Osk. Szerszeń, dyr. jednej z firm spedycyjnych który okazuje się ojcem owego „tajemniczego" „Szczerby".

Przyznaje się do winy o tyle, że, jak oświadcza, w nietrzeźwym stanie jednorazowo udał się na „sąd" Wyroku śmierci na nikogo nie podpisywał. Z organizacji w styczniu wystąpił i potępia w obliczu sadu tendencje antypaństwowe „Semper Fidelis Victoria".

Następny oskarżony Fiodorow, kierownik jednego z wydziałów Urzędu Morskiego oświadcza, że organizacji czasu nie poświęcał w ogóle, i że odnosi wrażenie, jakoby Pietrasiewicz żadny władzy, utrzymywał go na fikcyjnym stanowisku, bądź komisarza cywilnego, bądź szefa ogólno - organizacyjnego. Do podpisania kilku rozkazów przyznaje się, jak też do przyjęcia pliku dokumentów, które z kolei przekazał oskarżonemu Wszelakiemu. Do reszty zarzutów oskarżony nie przyznaje się. Skonfrontowany Pietrasiewicz potwierdza zeznania Fiodorowa.

Zeznania pozostałych oskarżonych nic nowego do rozprawy nie wnoszą

3 miliardy 1 milion 500 tysięcy złotych

zaoszczędzono w przemyśle węglowym

Akcja oszczędnościowa w przemyśle przybiera z dniem każdym coraz większe rozmiary wpływając w wielkim stopniu na realizację trzyletniego planu gospodarczego

Codziennie napływają do Biura Generalnego Komisarza Oszczędnościowego sprawozdania ze wszystkich placówek gospodarczych z terenu całej Polski, wskazujące dobitnie na coraz większe rezultaty tej akcji.

W angielsko - polskim przemyśle gumowym „Gentleman", będącym pod zarządem państwowym, zaoszczędzono ostatnio przez wynalazki techniczne, ulepszenie produkcji, usprawnienie transportu oraz wykorzystanie odpadków -- sumę pieniężną w wysokości około 1 miliona złotych.

W Towarzystwie Wyrobów Gumowych F. W Schweikerta, pod zarządem państwowym, zaoszczędzono około 400 tysięcy złotych.

W Polskim Przemyśle Gumowym PPG oraz w Spółce Akcyjnej „Lignoza", także będącej pod zarządem państwowym, zaoszczędzono około 400 tysięcy zł.

W przemyśle węglowym wyniki oszczędnościowe doszły do wysokości 3 miliardów 1 miliona 500 tysięcy złotych.

W przemyśle hutniczym, w hutach: Stalowa Wola, Bankowa, Sosnowiec, Florian — osiągnięto oszczędności szacunkowe w wysokości 4.171.000 złotych.

O dostosowanie taryf kolejowych do potrzeb polityki morskiej

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni odbyte przed niewielu dniami w Sopocie, w którym wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych Pomorza i Wybrzeża w specjalnej rezolucji wypowiedziało się w sprawie polityki taryfowej PKP na odcinku morskim. Zjazd stanął na stanowisku, że wszelkie podwyżki taryf kolejowych winny być dla uwzględnienia specjalnego odcinka morskiego uzgadniane przez Ministerstwo Komunikacji ze sferami portowymi. Przemawia za tym aspekt konkurencyjności portów w stosunku do naszego zaplecza południowego oraz niezwykle ważny na przyszłość aspekt konkurencyjności polskich portów odnośnie tranzytu. Podnoszenie taryf kolejowych nawet do słusznej wysokości w stosunku do zwyżki innych kosztów winno uwzgledniać w drodze odpowiedniej polityki taryfowej utworzenie równoczesne specjalnych taryf wyjątkowych. Tych obecnie taryf PKP nie posiada Stanowisko prywatnych sfer portowych jest ze wszech miar słuszne Chwila obecna stabilizacji pokojowej gospodarki Europy wymaga od naszego gospodarstwa morskiego dostosowania się również do interesów gospodarczych naszych sąsiadów południowych, którzy korzystać muszą z tranzytu. Do wyboru są dwie drogi: przez Niemcy i przez Polskę. Czynniki państwowe tego sektoru gospodarki niewątpliwie przygotowują się do tej sprawy bardzo gruntownie i spowodują, iż tranzyt czeski skierowany zostanie do portów polskich, a nie niemieckich. Pierwszym krokiem do tego będzie obniżenie taryf kolejowych do tego stopnia, by mogły konkurować z tranzytowymi taryfami kolejowymi naszych sąsiadów.

Ruch ludowy jednoczy się

Deklaracja GKW. PSL. Nowe Wyzwolenie

Działacze PSL NW wydali deklarację, w której czytamy:

„Przystępując do pracy jako PSL „Nowe Wyzwolenie", dokładnie określiliśmy, jakie cele nam przyświecają oraz jakie zasadnicze różnice istnieją pomiędzy założeniami i celami polityki naszej, a polityki kierownictwa PSL.

Zerwaliśmy z peeselowsko - londyńską polityką, usiłującą rozpętać w Polsce wojnę domową i doprowadzić przez to naród do straszliwej katastrofy.

Wysunęliśmy tezy pozytywne. Oto niektóre z nich; praca dla Polski i chłopów; uspokojenie wewnętrzne; walka ze złymi obyczajami i szkodnictwem; lojalna i szczera współpraca ze wszystkimi stronnictwami demokratycznymi, a wśród nich także i z robotniczymi; zjednoczenie ruchu ludowego na płaszczyźnie radykalnego programu chłopskiego; rozbudowa i pogłębianie dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Napotkaliśmy w pracy naszej na zaciekły opór podziemia i PSL-u. Ale napotkaliśmy na opór także ze strony niektórych naszych kolegów, którzy tkwili i tkwią nadal w atmosferze peeselowsko - londyńskich nastawień i wąsko - grupowych interesów.

Rada Naczelna, którą zwołano na dzień 9 lutego br. została przez kilku działaczy wciągnięta do szkodliwej gry, która pod przykrywką demagogicznych frazesów ciągnęła „Nowe Wyzwolenie" wstecz do PSL...

Nie chcąc dopuścić do dalszego rozbijania ruchu ludowego; oraz wprowadzania chłopów na drogę dalszych nieszczęść, a przeciwnie dążąc do wskazania właściwego kierunku postępowania tysiącom chłopów, szczerym zwolennikom dotychczasowej linii politycznej „Nowego Wyzwolenia", postanowiliśmy połączyć nasze Stronnictwo ze Stronnictwem Ludowym, które w okresie długiej swojej działalnośic politycznej wykazało twardą, zdecydowaną postawę oraz trzeźwość w ocenie sytuacji i wierność dla podstawowych założeń polityki chłopskiej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że decyzja nasza jest słuszna, to też wzywamy wszystkich naszych członków i zwolenników, aby pokrzyżowali wszelkie plany rozbijackie i poparli akcje jednoczenia chłopów — źródło ich siły i znaczenia w państwie.

Deklarację podpisali: prezes GKW PSL „Nowe Wyzwolenie" Tadeusz Rek, wiceprezesi — Ignacy Klimaszewski, Władysław Kurkiewicz, Benedykt Kubski, sekretarz naczelny — Franciszek Sadurski, zastępca sekretarza naczelnego — Stanisław Gajowniczek; skarbnik — Stefan Walesiak; kierownik wydz. prasowego — Faustyn Frysz.

Komunikat NKW Stronnictwa Ludowego

Warszawa (PAP) Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu w dniu 18 lutego br. przyjął do wiadomości deklarację działaczy Głównego Komitetu Wykonawczego PSL „Nowe Wyzwolenie".

Naczelny Komitet Wykonawczy SL postanowił przyjąć w szeregi Stron. Ludowego wszystkich członków PSL „Nowe Wyzwolenie" ,którzy swoją działalnością polityczną wykazali, że kierują się dobrem Polski Ludowej i dobrem chłopów w Polsce.

Wobec tego NKW Stronnictwa Ludowego poleca wszystkim zarządom terenowym przyjąć działaczy i członków PSL „Nowe Wyzwolenie" do poszczególnych kół na terenie całej Polski.

Nowe władze PSL „Nowe Wyzwolenie"

Warszawa (PAP). Na posiedzeniu Rady Naczelnej PSL „Nowe Wyzwolenie" w dniu 9 i 10 bm. dotychczasowy Komitet Wykonawczy Stronnictwa ustąpił, a powołany został nowy Główny Komitet Wykonawczy w następującym składzie: inż. Bronisław Drzewiecki — prezes, adw. Bronisław Kloc — wiceprezes, ob. Stanisław Dera — wiceprezes, dr. Michał Rękas — sekretarz naczelny, ob. Witold Oleszczak — zastępca sekretarza, inż. Kazimierz Iwanowski — skarbnik, ob. Jan Lorek — zastępca skarbnika oraz ob. ob. J. Makuch, E. Bertold, dr. Włoch, A. Lizak L. Rączkowski, Cz. Winiecki, B. Górecki i St. Felczak — członkowie Komitetu Wykonawczego.

Piecyki w wagonach

dla ewakuowanych Niemców

W pierwszych dniach stycznia r. b. uruchomiono w okręgu DOKP Gdańsk dwa transporty wysiedleńcze pod hasłem: „Niemcy za Odrę".

Jeden transport sformowany został w Zaspie dla terenu gdańskiego i lęborskiego, a drugi odszedł z Malborga. Każdy transport składał się z 50 wagonów i 1.750 osób. Poszczególne wagony wyposażone były w żelazne piecyki z kompletnym urządzeniem oraz zaopatrzone zostały w dostateczną ilość opału.

Przeciętnie na każdy wagon wypadło 35 osób. Wagon był wyposażony w piecyk i 400 kg opału. Pozwalało to podróżującym Niemcom na swobodę ruchów i dawało możność przyrządzania ciepłych posiłków

Robotnicy rolni będą zarządzali majątkami

W związku z akcją wysuwania robotników rolnych na kierownicze stanowiska w rolnictwie i przetwórczym przemyśle rolnym, Związek Zawodowy Pracowników Rolnych zorganizował niedawno kurs eliminacyjny dla robotników rolnych Z liczby 250-ciu uczestników kursu około 70 osób zostało zakwalifikowanych na 7-miesięczny kurs szkoleniowy, który rozpocznie się dnia 15 marca rb. w Warszawie. Pod fachowym kierownictwem profesorów SGGW zdolni robotnicy rolni będą mogli uzupełnić swą wiedzę fachową, aby objąć potem odpowiedzialne stanowiska w zarządzie majątkami rolnymi

Związki Zawodowe roztocza opiekę nad amnestionowanymi więźniami na Śląsku

W związku z projektowaną amnestią, z inicjatywy Związków Zawodowych, zorganizowane zostały na Śląsku komitety, mające na celu roztoczenie opieki i udzielenie doraźnej pomocy zwolnionym więźniom. Przy komitetach tych zorganizowane zostały również biura pośrednictwa pracy celem zaopatrzenia amnestionowanych w pracę i locum.

Alkoholizm — jeszcze jeden wróg wewnętrzny

Plaga, z którą należy stoczyć walkę

Weszliśmy w okres pełnej stabilizacji wewnętrznej. Coraz pogodniejszym okiem spoglądamy w przyszłość. Czas wojny, okupacji, czas nieufności i nienawiści przemija. Gdzieś na dalekich peryferiach naszego zbiorowego życia milkną ostatnie odgłosy bratobójczych zamachów na życie ludzkie. Cały naród przenika pewność, że własnymi siłami odbuduje swoje życie i że gospodarząc sam na polskiej ziemi zdobędzie dobrobyt i tę siłę, która zabezpieczy przyszłość pokoleń. Cały naród skupia się wokół rządu Rzeczypospolitej do twórczej, konstruktywnej pracy.

Jest jednak, tkwi w narodzie przeszkoda, o której jeszcze za mało się mówi i pisze, a przede wszystkim za mało wkłada się energii w usunięcie jej. Tą przeszkodą jest groźna plaga alkoholizmu.

Dziwny jest stosunek naszego społeczeństwa do plagi pijaństwa. Pijak nie wzbudza w nas obrzydzenia ani litości, lecz raczej pobłażliwość. Wiele się mówi o polskiej tolerancji. Zapewne. Lecz najbardziej tolerancyjni jesteśmy wobec pijaków i pijaństwa. Jesteśmy wobec nich nawet szczególnie uprzejmi. Przykładów tej uprzejmości dostarczyć może ulica, tramwaj, komisariat Milicji Obywatelskiej. Pijak na ulicach naszych miast jest bezpieczniejszy niż małe dziecko. Ma się rozumieć, nie chodzi nam o walkę z pijakami, chodzi o zmobilizowanie całej opinii publicznej do walki z pijaństwem. Walkę taką podjąć muszą wszystkimi rozporządzalnymi środkami władze państwowe na wszystkich szczeblach administracji, partie polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe, wszystkie instytucje religijne i kulturalne, ponieważ plaga pijaństwa rozrasta się w chwili obecnej do rozmiarów katastrofalnych. Staje się prawdziwym wrogiem wewnętrznym. Udowadniać słuszności tego twierdzenia chyba nie potrzeba. Każdy nasz czytelnik niewątpliwie na każdym kroku natrafia na przykłady i dowody rozwielmożnionego w naszym kraju pijaństwa. Tylko, że te oderwane, choć częste przykłady nie orientują dostatecznie nikogo o istotnych rozmiarach tej plagi, która staje się już epidemią. Jeśli 60 procent uczennic szkół średnich na wszelkiego rodzaju zabawach upija się do nieprzytomności, jak o tym mówią raporty wychowawców szkolnych, jeśli ze sprawozdań nauczycieli wynika, że młodzież szkół powszechnych pije nałogowo, poczynając od dziesięciu lat, a nawet zdarzają się wypadki pijaństwa młodszych dzieci, jeśli nie ma zabawy młodzieżowej i wiejskiej, która by z powodu nadużycia alkoholu nie kończyła się grubszą awanturą, jeśli w ogóle bez wódki nie ma dziś mowy ani o żadnej zabawie, ani nawet o żadnej transakcji czy dłuższej podróży, to alkoholizm niestety, należy uznać za stan zwyczajowy naszego społeczeństwa!

Wielu usprawiedliwia siebie i innych twierdzeniem, że alkoholizm jest rezultatem wojny. Niewątpliwie twierdzenie takie jest słuszne. Niesłusznym jest jednak po dwóch latach, jakie nas od zakończenia wojny dzielą, aprobowanie pijaństwa tym twierdzeniem. Prowadzimy wielkie dzieło odbudowy. Odbudowy materialnej i moralnej. Jeśli na odcinku odbudowy materialnej podnosimy kraj z ruin, musimy z równie wydajnym wysiłkiem dźwigać społeczeństwo z ruiny moralnej. Walka o zdrowie narodu stanowi najważniejszy etap odbudowy. Bez zdrowych fizycznie i moralnie jednostek nie można przeprowadzić dzieła pełnej odbudowy gospodarczej i kulturalnej.

Poważny stosunek do dzieła odbudowy, do dzieła stabilizacji pokoju wewnętrznego wymaga od nas trzeźwego patriotyzmu — trzeźwego w dosłownym tego słowa znaczeniu. Polskę odbudują ludzie trzeźwi, Polsce zapewnią przyszłość ludzie zdrowi. Pamiętajmy o fizycznym i biologicznym wyczerpaniu wojną. Pamiętajmy, że za Odrą i Nysą żyje naród, tchnący do nas nienawiścią a trzykrotnie od nas liczniejszy, że jego liczebnej przewadze musimy przeciwstawić naszą wzmożoną energię każdego Polaka czy Polki z osobna i całego narodu łącznie. Na to zdobyć się może tylko naród zdrowy, a więc naród, składający się ze zdrowych jednostek. Nałóg poszczególnych jednostek nie jest sprawą obojętną dla narodu i państwa, tym bardziej, jeśli jest to nałóg zaraźliwy, a przez społeczeństwo tolerowany. Tej tolerancji właśnie trzeba wypowiedzieć wojnę. Walkę tę muszą podjąć wszyscy kierownicy organizacji, odpowiedzialnych za życie zbiorowe narodu i wszyscy działacze stronnictw politycznych. Nasze robotnicze stronnictwo, którego członkowie szczególnie dobrze wiedzą, jak groźny jest alkoholizm dla organizmu ludzi pracy, powołani są przede wszystkim do walki z plagą alkoholizmu. Nie jest to zagadnienie, o którym można pomówić, pobiadać i... zapomnieć przy pierwszym kieliszku wódki. Jest to zagadnienie, które musi być postawione jako jedno z naczelnych zadań państwa i społeczeństwa

L. R-ch.

87 oddziałów — 201.427 członków

Związek Zawodowy Włókniarzy

w trosce o dobro ludzi pracy

Powołany uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi na stanowisko prezydenta m. Łodzi Eugeniusz Stawiński, dotychczasowy generalny sekretarz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej informacji na temat rozwoju tej organizacji w ciągu roku 1946. Rok ubiegły był okresem ogromnego wzrostu organizacyjnego Zw. Zawodowego Włókniarzy.

Na dzień 31 grudnia 1946 roku ilość oddziałów i pododdziałów wzrosła do 87 o łącznej liczbie 201.427 członków. Zasięgiem swej działalności objął związek niemal 90 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle robotników i pracowników umysłowych. Szczególny nacisk położono na werbowanie w szeregi związkowców licznego we włókiennictwie zastępu kobiet. Liczba członkiń związku wzrosła w ciągu roku z 8 265 na dzień 1. 1. 1946 do wysokości 68-miu tys. czynnych członkiń związku na dzień 31. 12. tegoż roku. Ten masowy napływ kobiet przyczynił się do zwrócenia bacznej uwagi na sprawy kobiece, przy opracowaniu umów zbiorowych, organizacji żłóbków fabrycznych przedszkoli itp. Nie pominięto również kwestii wciągnięcia w szeregi Zw. Zawodowego młodego pokolenia. Sekcje młodzieżowe Związku skupiają obecnie w swych szeregach 20.387 członków.

W ciągu ub. roku zmieniona została dwukrotnie umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym. Pozwoliła ona na stopniowe usunięcie anomalii powstałych na skutek trudnych warunków powojennych. Nad przestrzeganiem honorowania warunków umowy zbiorowej czuwa w przemyśle włókienniczym obok oddziałów Związku 591 rad zakładowych, wybranych przez ogół robotników w wyborach bezpośrednich i tajnych. W celu usprawnienia prac tych rad, Związek przeprowadził szereg kursów, na których przeszkolonych zostało około 2.000 radców zakładowych.

Reprezentując dwustutysięczne rzesze pracownicze Związek Zawodowy Włókniarzy za pośrednictwem swych przedstawicieli, brał czynny udział w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym kraju. 3 posłów reprezentowało związek w KRN, 28 posłów w różnych terenowych Radach Narodowych, 48 przedstawicieli Związku brało udział w pracach sądownictwa jako ławnicy i sędziowie przysięgli, 23 przedstawicieli brało czynny udział w pracach rad ubezpieczalni społecznych, wielu też brało udział w komisjach kontroli społecznej wszelkiego rodzaju.

W dziedzinie szerzenia oświaty i kultury założono w roku 1946 przy oddziałach Związku, jak i przy poszczególnych zakładach pracy 258 świetlic robotniczych, 116 bibliotek z 40 tysiącami tomów. Zorganizowano 61 chórów robotniczych, 32 orkiestry, 88 zespołów amatorskich, 15 sekcji szachowych, 25 sekcji samokształceniowych. Szczególnie doniosłą rolę spełniły placówki kulturalne zorganizowane przez Zw. Zaw. Włókniarzy na Ziemiach Odzyskanych, gdzie były one często jedynymi ośrodkami krzewienia kultury nie tylko wśród robotników przemysłu włókienniczego, lecz również wśród ludności autochtonicznej, z przemysłem tym nie związanej.

W trosce o pełny rozwój fizyczny młodego pokolenia Związek zorganizował w r. ub. na terenie całej Polski 75 klubów robotniczych, skupiających w swych szeregach 15 tysięcy czynnych sportowców oraz kilkadziesiąt tysięcy osób uprawiających sport i gimnastykę dorywczo, w okresie letnim.

Łącznie z wczasów robotniczych w roku 1946 skorzystało ponad 40 tysięcy członków Związku. Dzięki czynnemu udziałowi w pracach nadzwyczajnych komisji mieszkaniowych oraz w akcji osiedlania robotników na Ziemiach Odzyskanych, Związek dostarczył ludziom pracy w ciągu ub. roku ponad 4 tys. mieszkań.

Na zakończenie ob. E. Stawiński podkreślił wielki wkład, jaki dzięki swej aktywności i dojrzałości politycznej wniósł do akcji wyborczej Zw. Zaw. Włókniarzy przyczyniając się do zwycięstwa demokracji w Polsce.

Stanowisko sekretarza generalnego Związku opuszcza ob. Stawiński z prawdziwym żalem, sądzi jednak, że na nowej placówce, jako prezydent miasta Łodzi, miasta związanego przede wszystkim z przemysłem włókienniczym, będzie mógł owocnie kontynuować swe prace dla dobra ludzi pracy.

Polskie rybołówstwo dalekomorskie

dotknięte angielskim kryzysem węglowym

W związku z kryzysem węglowym władze brytyjskie ograniczyły również sprzedaż węgla bunkrowego (okrętowego). Na skutek tych zarządzeń dotknięte zostały i polskie dalekomorskie statki rybackie, gdyż ograniczenie sprzedaży węgla okrętowego rozciąga się także na obce statki. **Szereg polskich statków dalekomorskich, zakupionych w ramach pomocy UNRRA w Wielkiej Brytanii stoi w portach brytyjskich bezczynnie, nie mogąc otrzymać węgla okrętowego, potrzebnego do połowów.** Anglicy są gotowi wydać dla nich tylko takie ilości węgla, jakie potrzebne są na podróż do Gdyni, lub do pierwszego zagranicznego portu bunkrowego.

Jak wiadomo, chwilowo przeszkody lodowe na Bałtyku na taką podróż nie pozwalają. **Pomimo osobistych interwencji miarodajnych czynników naszych przedsiębiorstw połowów dalekomorskich w Anglii i starań w Holandii i Belgii, mających na celu wypożyczenie pewnych ilości węgla okrętowego dla naszych statków rybackich, sytuacja nie uległa zmianie.**

W związku z powyższym sprawa zorganizowania w pobliżu terenów dalekomorskich własnej stacji bunkrowej dla zaopatrywania polskich jednostek rybackich, stała się niezmiernie paląca. Jak wiadomo, zagadnienie to było omawiane jeszcze w okresie przed nadejściem mrozów.

Skasowanie wyroku śmierci

na dwóch Polaków

w amerykańskiej strefie okupacyjnej

Gen Mac Narney skasował wyrok śmierci w stosunku do dwóch Polaków — **Aleksandra Mazurka i Mariana Berlinera**, którzy dnia 8 stycznia 1946 r. zostali skazani przez sąd wojskowy na karę śmierci za zabójstwo pewnej Niemki. Obaj skazani przeszło rok przebywali w więzieniu i dopiero obecnie wskutek złożonego przez nich odwołania, wyrok został skasowany, a sprawę skierowano do ponownego rozpatrzenia.

Powodem kasacji wyroku są rażące braki w postępowaniu procesowym, jak również konieczność ponownego rozpatrzenia pobudek, z których popełniono zabójstwo.

Jak utrzymują w kołach amerykańskich, **Mazurek i Berliner, którzy byli więźniami jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych, mieli się związać uroczystą przysięgą, że po uwolnieniu z obozu zabiją pierwszego napotkanego Niemca.** Kiedy moment wyzwolenia nadszedł i obaj piechotą opuścili obóz, zmierzając w kierunku Polski, zabili istotnie pierwszą napotkaną osobę narodowości niemieckiej. W świetle tych wyjaśnień odpada oskarżenie o mord rabunkowy, które ciążyło na Polakach podczas procesu.

Współpraca Akademii Górniczej

z Naukowym Instytutem Odlewnictwa

Odbyła się tu konferencja w sprawie współpracy Akademii Górniczej z rozwijającym się coraz pomyślniej w Krakowie Naukowym Instytutem Odlewnictwa. Obrady toczyły się pod przewodnictwem rektora A. G. prof. **W. Goetla**, przy udziale dyrektora Badawczego Instytutu Odlewnictwa inż. Gierdziejewskiego, przedstawicieli Centr. Zarządu Przem. Metal. inż. Lenartowicza oraz profesorów Akademii Górniczej.

W wyniku obrad ustalono ścisłą współpracę z Instytutem Odlewnictwa zarówno w kierunku naukowym jak i przemysłowo-praktycznym. Prace te będą prowadzone w laboratoriach A. G. i Instytutu.

Skóra

z Ameryki Południowej

Do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Krakowie nadeszły 22 wagony różnego rodzaju skór, jako pierwszy transport skór z Ameryki Południowej

Rozwój prac pomiarowych

w rolnictwie

Pomimo wielkich mrozów prace pomiarowe na majątkach ziemskich nie zostały przerwane. Na terenie licznych majątków, które przeznaczone są dla spółdzielni osadniczo - parcelacyjnych prowadzono prace zarówno pomiarowe jak i regulacyjne. Prace pomiarowe wykonano dotychczas na obszarze 47,000 ha a regulacyjne na terenie 47,400 ha. Plan prac pomiarowych na rok 1946 wykonano z nadwyżką, bowiem 117 procent. Projektowano wykonanie 37.000 a wykonane zostały prace pomiarowe na terenie 43.000 ha. Zaznaczyć tu należy, że przy wykonywaniu tych prac odczuwa się brak fachowców i odpowiednich narzędzi.

Szkolenie 300.000

aktywistów ruchu zawodowego

W Warszawie odbyły się dwudniowe obrady zjazdu dyrektorów wojewódzkich szkół organizowanych przez KCZZ dla działaczy ruchu zawodowego.

Omówiono szczegółowo zadania wojewódzkich szkół związkowych oraz podzielono ogólny zakres szkolenia na trzy szczeble. Pierwszy obejmie szkolenie mężów zaufania, którzy zostaną powołani w najbliższym czasie na podstawie nowelizacji dekretu o radach zakładowych do pełnienia funkcji ścisłego związania załogi z radą zakładową. Powyższe kursy będą się odbywały przy zakładach pracy. Drugi szczebel stanowić będzie szkolenie członków rad zakładowych i członków oddziałów zarządów związków zawodowych w wojewódzkich szkołach związkowych. Wreszcie trzeci szczebel, najwyższy, stanowić będzie Centralna Szkoła Związkowa w Łodzi, gdzie kształcenie obejmie przewodniczących i sekretarzy związków oraz członków Okręgowych Komisji Związków Zawodowych i członków zarządów głównych związków zaw.

Akcja szkoleniowa obejmie także szeroki aktyw kulturalno - oświatowy. Łącznie przewiduje się objęcie akcją szkoleniową około 300 tys. aktywistów związkowych.

W drugim dniu obrad przedyskutowano zasady na których oprze się dobór kandydatów na kursy oraz omawiano metodykę nauczania.

W godzinach popołudniowych uczestnicy obrad — dyrektorzy wojewódzkich szkół związkowych, zwiedzili Wojewódzką Szkołę Związkową w Warszawie, po czym w KCZZ omówiono zagadnienia związane ze stroną organizacyjną szkół i sprawy finansowe.

Rejestracja szkód wojennych, poniesionych przez obywateli polskich, zamieszkałych na terenie Czechosłowacji

W prasie polskiej na Zaolziu ukazało się zawiadomienie poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze o rejestracji szkód wojennych, poniesionych przez obywateli polskich, zamieszkałych na terenie Czechosłowacji. Odpowiednie wnioski należy składać do Wydziału Konsularnego w Pradze w terminie najpóźniej do 1 marca 1947 r. Adres: **Praga, XIX Pelleova 24 (Czechosłowacja).**

Komisja Specjalna ściga złodziei mienia publicznego

Z polecenia Komisji Specjalnej do Walki ze Szkodnictwem Gospodarczym i Nadużyciami w Poznaniu, osadzeni zostali ostatnio w więzieniu, kierownik spółdzielni w Czartkowie — **Ziembacz** oraz jego wspólnik, kierownik referatu aprowizacji i handlu starostwa — **Józef Borek**, za przywłaszczenie sobie większej ilości mąki i różnych towarów oraz wystawienie fikcyjnych kwitów.

Los ich podzielił również instruktor wojewódzki przemysłu spożywczego w Poznaniu, który pobrał łapówkę za ułatwienie nieuczciwych tranzakcji wyżej wymienionym.

W więzieniu zostali osądzeni ponadto: szofer Ziembacza — **Florian Pawlik** oraz wspólnicy jego, **Piotr Donej** — strażnik kolejowy i restaurator **Franciszek Ciudziński** z Czartkowa, którym Ziębacz ułatwił kradzież większej ilości benzyny.

Kary na defraudantów

SZCZECIN. Za przywłaszczenie gotówki i towarów na łączną sumę około 270 tys. zł. został skazany na 18 miesięcy obozu pracy przymusowej **Kowalik Janusz**, kierownik sklepu gminnej spółdzielni. Równocześnie z nim odpowiadał przed szczecińską Delegaturą Komisji Specjalnej **Mozejko Edward**, kierownik tejże spółdzielni, którego za niewypełnienie obowiązku kontroli podległego mu sklepu, Komisja skierowała do przymusowej pracy na okres jednego roku. Ponadto osadzona została w obozie na 2 lata, **Pielach Janina**, mieszkanka Szczecina, za pędzenie bimbru.

Film polski za granicą

Warszawa. W Brazylii odbyły się w Rie de Janeiro, San Paulo i Kurytybie pokazy polskich filmów krótkometrażowych. Na pokazy te przybyli przedstawiciele dyplomacji, sfer intelektualnych i prasy.

Polskie filmy dokumentalne spotkały się z nader przychylnym przyjęciem, które znalazło wyraz na łamach prasy brazylijskiej. M. in. dziennik „Dario Tralhista" pisze: **Film jest naprawdę wstrząsający. Daje doskonały obraz cierpień, przez jakie przeszedł ten naród, który dziś odżył dla cywilizacji, z niezwykłym entuzjazmem podejmując zadanie odbudowy swych miast i pomników, zburzonych przez hitlerowskie bestialstwo...**

Był to jeden z najlepszych pokazów filmowych, jakie ostatnio widzieliśmy.

W przededniu orki i wiosennych siewow

Rolnictwo przed wielkim egzaminem

Chociaż na świecie panoszy się ostry mróz i zewnętrznie nic nie wskazuje by nadchodziła wiosna, rolnik czyni przygotowania do wiosennej orki i zasiewów.

Naprawia on uprząż i sprzęt rolniczy, omawia z sąsiadem sprawę dopożyczenia konia, zastanawia się nad terminowym nabyciem sztucznych nawozów i siewnego ziarna.

Na kalendarzu zmieniają się karty. Jeszcze kilka tygodni dzieli od okresu gdy błyszczący pług zagłębi się w wypoczętej zimowym snem — ziemi.

Na rolnictwo zwrócone są oczy całego społeczeństwa. W okresie przedwojennym siewy czy też żniwa były tylko normalnymi pracami w życiu rolnika. Wahania w urodzaju nie mogły spowodować klęski głodu, chociaż niedojadanie znacznej części ludności nie było tajemnicą. Nie był także tajemnicą poważny eksport produktów rolnych.

Obecna sytuacja przedstawia się mniej korzystnie. Straszliwa wojna dokonała tak wielkich zniszczeń, że **Polska — eksporter żywności, stała się krajem potrzebującym wydatnej pomocy.**

Niestety, w takiej samej sytuacji znalazło się wiele innych krajów.

Pomoc UNRRA została zakończona.

Ostatnie dostawy przed likwidacją nie mają większego znaczenia w porównaniu z potrzebami kraju.

Kraje eksportujące żywność a więc: Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia, nie pokryją zapotrzebowania na żywność krajów zniszczonej Europy. Nie oczekując więc na „niebiańską mannę" musimy wziąć się do pracy. **I właśnie cały ciężar tej pracy przejmuje polski chłop, z tą jednak różnicą, że w obecnym ustroju śpieszy mu z pomocą Państwo, organizacja zawodowa, tj. Związek Samopomocy Chłopskiej i „Społem".**

Położenie żywnościowe Polski jest jeszcze ciężkie, lecz na szczęście przejściowe. **Tempo przechodzenia z okresu kryzysowego do okresu całkowitego pokrycia potrzeb jest bardzo szybkie. O tym mówi Narodowy Plan Gospodarczy.** Plan jednak, to nie wszystko.

Wchodzimy w okres wykonania planu, który jest całkiem realny. **Osiągniemy to przez zagospodarowanie wszystkich terenów rolniczych, przez zdobycie odpowiedniego inwentarza i prawidłowe jego wykorzystanie, przez zaoranie wszystkich odłogów, oraz przez pomoc sąsiedzką między rolnikami.**

Obsianie wszystkich terenów leżących odłogiem posiada kolosalne znaczenie dla usunięcia niedoboru w produktach rolnych.

Oprócz znaczenia gospodarczego problem ten ma także poważne znaczenie polityczne, głównie w odniesieniu do Ziem Odzyskanych.

Na dawnych ziemiach posiadamy nieznaczną ilość odłogów, które zgodnie z planem — znikną w tym roku całkowicie.

Całą energię skierować musimy na Ziemie Odzyskane, gdzie mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Sytuacja tego roku wykazuje znaczną poprawę w sprzężaju, traktorach i ziarnie siewnym.

Gorzej przedstawia się sprawa ze sztucznymi nawozami, co znalazło wyraz w interpelacjach sejmowych. Należy przypuszczać, że i ten problem zostanie pomyślnie rozwiązany.

Praca Związku Samopomocy Chłopskiej została skonsolidowana a uprawnienia wybitnie rozszerzone. Ostatnie dni przed akcją wiosenną winny posłużyć do opracowania generalnego planu. Nie mogą zaskoczyć nas niespodzianki. — Wierzymy, że tym razem zda egzamin Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Doświadczenia ubiegłego roku muszą być wykorzystane przez „Społem". **Nad sprawną organizacją akcji mają obowiązek czuwać stronnictwa chłopskie oraz Wydziały Rolne PPR i PPS.**

Wiele będzie miał do zdziałania nowy minister rolnictwa, któremu przypadło w udziale przewietrzenie stosunków i metod pracy tego resortu.

Orka i siew — to chłopski egzamin! Likwidacja odłogów na Ziemiach Odzyskanych, to egzamin całego narodu. Zdać ten egzamin musimy.

Wśród zagranicznych pesymistów pokutuje mniemanie, iż Ziemie Odzyskane nie są przez nas w pełni opanowane.

Cel tych wątpliwości jest jasny. Tym jaśniejszą musi być nasza odpowiedź. Odpowiedzią tą będzie zaoranie i obsianie każdego hektara naszych pól na Dolnym Śląsku, Pomorzu i Ziemi Lubuskiej. I gdy wiosną staniemy do orki i zasiewów, będzie to wielką uroczystością narodową. **Jeszcze raz stwierdzimy naszą nieugiętą wolę likwidacji skutków barbarzyńskiej wojny, oraz nasze przywiązanie do polskiej ziemi tej dawnej i tej odzyskanej.**

STAŃSKI

Minister Świątkowski o amnestii

Nie będą wybaczone przestępstwa tym, którzy ponoszą odpowiedzialność za klęskę wrześniową

Ciąg dalszy ze strony 1-ej.

Jeżeli członkowie bandy posiadają broń, radiowe aparaty nadawcze, literaturę nielegalną, drukarnie itp. winni te przedmioty złożyć władzom Bezpieczeństwa w ciągu dwóch miesięcy.

Taki sam termin dwumiesięczny przewidziany jest dla dezerterów, którzy korzystają z dobrodziejstwa amnestii wówczas, jeżeli w ciągu dwóch miesięcy zgłoszą się do właściwej władzy.

Projekt ustawy daje możliwość powrotu do pracy w kraju winnym przestępstw związanych z działalnością nielegalnej organizacji, przebywającym poza granicami kraju.

Ustawa wybacza im popełnione przestępstwa, jeżeli w ciągu dwóch miesięcy zgłoszą się do właściwej placówki polskiej zagranicą i powrócą do kraju w terminie przez polską placówkę zagraniczną wskazanym, a także, gdy po powrocie do kraju złożą w ciągu miesiąca dowód zgłoszenia się do tej placówki.

Ustawa jednak zawiera pewną klapę bezpieczeństwa w stosunku do tych, którzy wyjdą z podziemia nie po to, by wespół z całym narodem pracować dla odbudowy kraju, ale dla dalszego uprawiania dywersji lub zakonspirowanej antypaństwówej działalności.

Przebaczając, Państwo stawia amnestionowanym warunki:

Kto w ciągu dwóch lat popełni to samo przestępstwo, przestaje korzystać z dobrodziejstw amnestii

Ustawa stanowi przeto, iż do brodziejstwa amnestii będą pozbawieni ci wszyscy, którzy w przeciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy amnestyjnej popełnią nowe przestępstwa tego samego rodzaju, które popełnili przed amnestią.

Jeżeli znowu zwiążą się z konspiracją albo dopuszczą się podobnych czynów tracą dobrodziejstwo amnestii i będą wówczas karani zarówno za nowe przestępstwo jak i za to, które im amnestia wybaczyła.

Zaznaczyć należy, iż w stosunku do tych wszystkich przestępstw, które mają związek z przynależnością do podziemia — ustawa nie przewiduje żadnych granic w stosowaniu amnestii, **DOPUSZCZAJĄC STOSOWANIE AMNESTII NAWET W STOSUNKU DO TAKICH PRZESTĘPSTW ZA KTÓRE GROZI KARA ŚMIERCI**, ale idąc tak niezwykle daleko, w kierunku przebaczenia Państwo musi stawiać amnestionowanym niezbędne warunki. **Inaczej narazilibyśmy się na słuszny zarzut lekkomyślności.**

b) Przestępstwa przewidziane w Małym Kodeksie Karnym i Kodeksie Karnym W. P.

Amnestia przewiduje tu zupełne przebaczenie przestępstw, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 lub grzywny, a także darowanie orzeczonej kary pozbawienia wolności i grzywny, jeżeli kara została już wymierzona.

Karę pozbawienia wolności od lat 5 do 10 łagodzi się o połowę, ponad lat 10 — o jedną trzecią, karę śmierci zamienia się na karę dożywotniego więzienia, a karę dożywotniego więzienia na karę 15 lat więzienia. Nadto, gdy karę pozbawienia wolności orzeczono w rozmiarze do 10 lat, prokurator przedłoży Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o całkowite lub częściowe ułaskawienie, biorąc pod uwagę szczególne okoliczności łagodzące, jak młody wiek skazanego itp.

c) Inne przestępstwa

Tu amnestia, jak wyżej zaznaczono, działa w węższym zakresie.

Zupełnie przebaczone będą przestępstwa, za które grozi **kara** pozbawienia wolności do **lat 2** lub grzywna.

Darowane będą kary, wymierzone do lat 2, albo grzywny, łagodzi się o połowę karę pozbawienia wolności od lat 2 do lat 6, a o 1/3. — kary pozbawienia wolności ponad 6 lat. **Co do kary śmierci i dożywotniego więzienia, obowiązują te same zasady, które wyżej podano dla przestępców z Małego Kodeksu Karnego i Kodeksu Karnego Wojska Polskiego.**

Przestępstwa skarbowe

Jeżeli chodzi o przestępstwa skarbowe, to ze względu na szkodę, które one przynoszą Skarbowi Państwa, przyjęto jako górną granicę dla całkowitego przebaczenia lub darowania kary — grzywnę do 50.000 złotych lub karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy, albo obie te kary łącznie. Kary wymierzone powyżej tych granic — łagodzi się o połowę.

Przestępstwa, zagrażające najżywotniejszym interesom narodu, nie będą objęte amnestią.

Są takie przestępstwa, które ze względu na niebezpieczeństwo, jakie zagraża najżywotniejszym interesom narodu lub społeczeństwa, nie mogą być objęte nawet tak szeroko zakrojoną amnestią, jak ją określa projekt ustawy.

Byłoby zupełnie niezgodne z naszym elementarnym poczuciem obowiązku wobec Państwa, gdybyśmy zgodzili się na przebaczenie winy lub darowanie kary szpiegom, działającym na szkodę własnego państwa w interesie obcego państwa. Byłoby nie do pomyślenia przebaczenie i darowanie kary dla członków UPA, „wilkołaków" lub innych tego rodzaju organizacji, które usiłują oderwać część terytorium naszego Państwa, albo współdziałają ze śmiertelnymi wrogami Polski. Nie ma też przebaczenia dla zbrodniarzy faszystowsko hitlerowskich, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością.

Tak samo projekt ustawy amnestyjnej wyłącza tych, co służyli w wojsku nieprzyjacielskim lub w czasie wojny stali się odszczepieńcami własnego narodu, przyjmując narodowość obcą.

Nie korzystają też z amnestii fałszerze pieniędzy.

Plagą życia społecznego i niebezpieczne dla interesów Państwa jest szkodnictwo gospodarcze. Dlatego szereg przestępstw w zakresie szkodnictwa gospodarczego nie objęty został amnestią.

Są to: łapownictwo, malwersacje na szkodę Państwa, dopuszczone przez urzędniókw na sumę ponad 100 tys. zł. oraz potajemne gorzelnictwo.

Jednakże sprawcy tych przestępstw korzystają z dobrodziejstw amnestii, jeżeli czyny ich zostały popełnione do dnia 9 maja 1946 r. Chodzi tu o to, że w pierwszym powojennym roku stosunki gospodarcze były jeszcze niezupełnie unormowane. U niektórych ludzi działały jeszcze nawyki, będące spuścizną czasów okupacyjnych. Dlatego ustawa ogranicza do tego okresu działanie amnestii.

Przestępstwa popełnione w okresie późniejszym amnestii nie podlegają. Są to bowiem przestępstwa, godzące w żywotne interesy gospodarcze Państwa.

Nie korzystają również z dobrodziejstw projektowanej amnestii hieny społeczne, lichwiarze i spekulanci.

Nie będą również wybaczone przestępstwa tym, którzy ponoszą odpowiedzialność za klęskę wrześniową i za faszyzacje życia państwowego. Ludzie, którzy winni są tak ciężkiego grzechu wobec narodu, jak spowodowanie katastrofy wrześniowej, albo którzy przez faszyzację życia państwowego pchnęli Polskę w przepaść i doprowadzili do jej zguby, nie mogą korzystać z dobrodziejstw nawet najbardziej powszechnej amnestii.

Projekt ustawy zamyka też drogę do amnestii takim osobom, które pozostając na służbie bezpieczeństwa publicznego, mając szczególny obowiązek strzeżenia bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego sprzeniewierzyły się temu obowiązkowi i popełniły przestępstwa, skierowane przeciwko bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu.

To są główne zasady, zgłoszonego przez Rząd pojektu ustawy amnestyjnej. Projekt zawiera nadto szereg przepisów proceduralnych, dotyczących stosowania amnestii.

Charakteryzując w ogólnych rysach zasady projektowanej amnestii, należy szczególnie podkreślić następujące jej cechy:

1) Powszechność i szeroki zasięg stosowania amnestii.

2) Ujęcie zagadnienia amnestii z punktu widzenia umożliwienia przestępcom powrotu do twórczej pracy dla Państwa.

3) Jasne i proste sformułowanie przepisów w ten sposób, by stały się one zrozumiałe dla wszystkich.

W Polsce przedwrześniowej nie było tak szeroko zakrojonej amnestii, bo nie było silnej władzy, opartej o całe społeczeństwo

Nigdy za rządów przedwrześniowych nie było tak, szeroko zakrojonej amnestii w szczególności w stosunku do wrogów politycznych, jak to proponuje przedłożony Wysokiemu Sejmowi przez Rząd projekt ustawy amnestyjnej. Bo też nigdy w okresie przedwrześniowym nie było tak silnej, opartej na najszerszej bazie społecznej władzy, jaką jest obecnie władza powołana w ustroju demokracji ludowej. WŁADZA WYROSŁA Z JEDNOLITEGO FRONTU KLASY ROBOTNICZEJ, WYROSŁA Z JEDNOŚCI ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEJ, WYROSŁA ZE ZWYCIĘSTWA DEMOKRACJI I JEDNOŚCI NARODU, MOŻE POZWOLIĆ SOBIE NA AKT WSPANIAŁOMYŚLNOŚCI W TAK SZEROKIM ZAKRESIE.

Projektowana amnestia stanie się dalszym krokiem naprzód w kierunku stabilizacji stosunków w Polsce, ugruntowania ładu w kraju, skupienia całego narodu do pracy nad odbudową kraju i umocnieniem potęgi Państwa Polskiego.

Przedstawiłem podstawowe wytyczne rządowego projektu ustawy o amnestii. Konieczny pośpiech w opracowaniu projektu nie pozwolił Rządowi na pełne wczerpanie koncepcji, jakie przy opracowaniu projektu mogły się nasunąć. Współpraca Rządu z komisją sejmową, która zajmie się przepracowaniem rządowego projektu ustawy o amnestii pozwoli na dalsze przedyskutowanie i ostateczne ustalenie przez Wysoki Sejm podstawowych zasad ustawy amnestyjnej.

PUR reorganizuje osadnictwo

W związku z dekretem o osadnictwie „mienia nierolniczego" oraz rozporządzeniami Min. Ziem Odzyskanych nakładającymi obowiązek na Państwowe Urzędy Repatriacyjne gromadzenia i kompletowania wszystkich dokumentów osiedlania się na terenach ziem zachodnich P. U. R. przeprowadza u siebie reorganizację osadnictwa.

Polega ona na tym, iż stworzy się 5 następujących podreferatów:

1. osadnictwa rolnego;
2. akcji uwłaszczeniowej rolnej;
3. osadnictwa miejskiego;
4. uwłaszczeniowy mienia nierolnego;
5. spółdzielczo-parcelacyjny i robotniczo-parcelacyjny.

Podział ten dobrze pomyślany przyczyni się do usprawnienia całej akcji osiedleńczej oraz uporządkowania wszystkich agend P. U. R.

Przed zawarciem nowej umowy handlowej ze Szwajcarią

Zawarta w marcu 1946 r. umowa handlowa ze Szwajcarią obowiązuje do 1 kwietnia r. b.

W związku z tym spodziewany jest w przyszłym miesiącu przyjazd do Warszawy szwajcarskiej delegacji handlowej, celem przeprowadzenia rokowań na temat zawarcia nowej umowy handlowej.

W ramach dotychczasowej umowy, głównym artykułem przywozowym ze Szwajcarii były chemikalia, których sprowadziliśmy za sumę 132,2 mil. zł., następnie medykamenty dla Ministerstwa Zdrowia oraz barwniki dla przemysłu włókienniczego.

Wartość wywiezionych z Polski towarów wyniosła z górą 260 mil. zł., z czego na węgiel i koks przypada 165,9 mil. zł.

Ponadto wywoziliśmy do Szwajcarii cynk, biel cynkową i ołowianą, blachę żelazną i ocynkowaną, nici ze sztucznego jedwabiu oraz wytwory pochodzenia roślinnego. Poza wymianą kompensacyjną, rząd szwajcarski przyjął gwarancję za zakupy i zamówienia polskie w Szwajcarii do wysokości 40 mil. franków szwajcarskich. Kredyt ten spłacony jest dostawami naszego węgla.

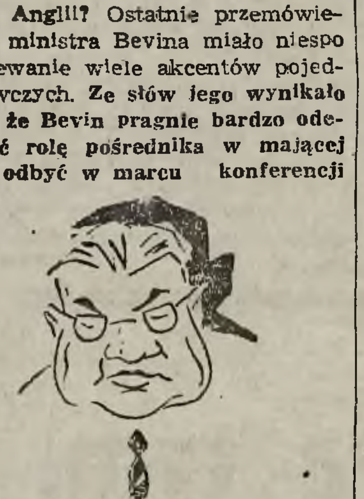
Pomoc dla rodzin ofiar tragicznej katastrofy kopalnianej

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach w ramach zainicjowanej akcji pomocy materialnej dla rodzin ofiar tragicznej katastrofy w podziemiach kopalni „Wieczorek" w Janowie zadeklarowała kwotę 80.000 zł.

Niedyskrecje polityczne

3 x Bevin

Czy zwrot w polityce zagranicznej Anglii? Ostatnie przemówienie **ministra Bevina** miało niespodziewanie wiele akcentów pojednawczych. **Ze słów jego wynikałoby, że Bevin pragnie bardzo odegrać rolę pośrednika w mającej się odbyć w marcu konferencji**



moskiewskiej Tym są też do pewnego stopnia tłumaczy pośpiech i przynaglanie Francji do podpisania paktu anglo - francuskiego jeszcze przed rozpoczęciem konferencji w Moskwie Z drugiej strony **nie** trudno odgadnąć bardziej ważne motywy jakie zmuszają go do zmiany stanowiska wobec Zw Radzieckiego i krajów Europy środkowo - wschodniej.

Pierwsze — to niewygasła jeszcze „rebelia" w Partii Pracy. która gotowa jest wyzyskać każde potknięcie się ministra do nowej. może bardziej skutecznej akcji Drugi motyw, to niemożliwość podtrzymywania na długą metę gnących wpływów Anglii bez dostatecznej siły czy to wojskowej czy to politycznej. Trzecim motywem jest chęć uwolnienia się od zbyt wielkiej zależności wobec Stanów Zjednoczonych przez nawiązanie bardziej ożywionych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami europejskimi. Jakkolwiek różne są te powody — mowa Bevina **wpłynie** na pewno na ocieplenie **klimatu** politycznego przed zbliżającą **się** konferencją w Moskwie. Lecz do tych wszystkich różowych prognostyków dochodzi jeszcze jedno „ale". **Dwa** dni **przed** wygłoszeniem wspomnianej **mowy** lord Inverchapel, **ambasador** Brytanii w Stanach Zjednoczonych zawiadomił gen. Marshalla, **że anglo - amerykańska współpraca** stanowić będzie dalej **główną** wytyczną polityki zagranicznej rządu brytyjskiego „Ale" **Jak widzimy** dosyć poważne **Kogo Bevin** ma zamiar **wykpić — nie wiadomo.** Raczej należy się **spodziewać, że w dużej mierze jego mowa była mydleniem oczu postępowej opinii brytyjskiej i całego świata.**

Bez wątpienia bardziej szczerym był Bevin w mowie wygłoszonej na zebraniu swoich starych kolegów szkolnych Oto dosłowny cytat z jego przemówienia: **„Gdybym tylko miał 40 milionów ton węgla więcej, niż mam go obecnie, byłbym trzy razy potężniejszy w Europie, niż jestem teraz Gdybym mógł tylko otrzymać od sir Stafford Cripps'a (ministra handlu i przemysłu—N Ch. (więcej towarów na eksport. mógłbym zrobić o wiele więcej w budowaniu pokoju w Eropie. Gdyby tylko mr. Dalton (minister skarbu — N. Ch.) mógł udzielić kredytów. których nie jest w stanie —mógłbym zrobić bardzo wiele"** Przemówienie to było wygłoszone przed ludźmi dorosłymi. a nie przed uczniakami I na pewno było wygłoszone przed rozpoczęciem **nieoficjalnej części bankietu** tak że o **wpływie alkoholu** nie może być mowy. **Pozostaje do stwierdzenia: Gdyby, gdyby babka miała wąsy... może by było inaczej.**

Na marginesie powyższego cytatu warto dodać **że minister Bevin jest jedynym mężem stanu w Anglii, który tak często mówi w osobie pierwszej.** Niektóre pisma widzą w tym jego skłonności dyktatorskie, które są też znane z jego poprzedniej pracy w ruchu związkowym Inni dopatrują się w tym przesadnej egzaltacji swoich własnych poglądów **W każdym wypadku p. Bevin. to nie jest ładnie, ale dopóki nie przeczytamy. że przemawia pan w pierwszej osobie liczby mnogiej „My z Bożej łaski" i tak dalej, nie będziemy się tym zbytnio martwić.**

Minister Bevin nie lubi. gdy **oskarża** go o prowadzenie polityki imperialistycznej. **A** już najbardziej go boli, że ten zarzut często pochodzi z bardziej postępowych kół amerykańskich. Ciekawe, co powie o świeżo opublikowanym artykule prof. Murray Butlera, byłego rektora Uniwersytetu Columbia. **Prof. Butler opowiada. jak to w roku 1921 ówczesny premier Lloyd George zawezwał go, by wspólnie z nim naradzić się, jak zmienić nazwę Imperium Brytyjskiego na coś bardziej liberalnego. Wtenczas też po kilkugodzinnych dyskusjach zgodzono się na nazwę „Brytyjska Wspólnota Narodów". Minister Bevin zawsze skrzętnie omijał słowo „Imperium" używając zamiast tego nazwy „Brytyjska Wspólnota Narodów" Teraz nie potrzebuje już być tak ostrożnym Ale kto by się domyślił, że sprawa jest aż tak prosta. Nie ma to. jak sprytna kombinacja**

Prasa brytyjska pisząc o polityce zagranicznej rządu Partii Pracy używa wielomównego określenia, a mianowicie, że „cierpi na schizofrenię" Słownik podaje: **„Schizofrenia — rozdwojenie osobowości w stadium nie bardzo niebezpiecznym". Diagnoza trafna.**

N CHLEBOSZ

Z naszego Wybrzeża

RUCH STATKÓW W PORTACH GDANSK I GDYNIA W STYCZNIU 1947 ROKU

Przez porty Gdańsk i Gdynia przeszło w styczniu rb. 478 statków o łącznej pojemności 554.154 NRT. Z tego weszło 281 statków o pojemności 272.758 NRT, wyszło zaś 297 statków o pojemności 281.356 NRT.

Reprezentowane były bandery: 9 w Gdyni — szwedzka fińska, amerykańska angielska norweska duńska holenderska sowiecka i polska oraz 10 w Gdańsku — szwedzka fińska, amerykańska, angielska norweska, duńska, francuska, kanadyjska sowiecka i polska.

SZKOLENIE MŁODYCH RYBAKÓW

Szkolenie młodych rybaków na naszym wybrzeżu odbywa się dwoma sposobami. Kandydatów na rybaków przydziela się jako praktykantów na kutry, prowadzone przez starych, doświadczonych rybaków lub szkoli się na specjalnych kursach

Ostatnio Morski Urząd Rybacki w Gdyni skierował na kutry 29 praktykantów. W Kołobrzegu zorganizowano - kursy nawigacyjne. W Gdańsku i Derlowie uruchomiono kilka kursów sieciarskich i żeglarskich. W styczniu rozpoczęły się w Szczecinie kursy dokształcające dla rybaków.

ŁAMACZ LODU PŁYNIE NA POMOC SZWEDZKIM STATKOM DO GDYNI

SZTOKHOLM 21. 2. Łamacz lodu „Atle" został skierowany przez władze szwedzkie do Gdyni, w celu przyjścia z pomocą 10-ciu szwedzkim statkom węglowym uwięzionym w lodach w zatoce gdańskiej.

Import surowców włókienniczych w 1946 roku

Rozbudowa przemysłu włókienniczego w Polsce obok zwiększonego zapotrzebowania na siły robocze maszyny i artykuły pomocnicze uzależniona jest także od ciągłego. nieprzerwanego dopływu surowców

Surowce włókiennicze są w większości pochodzenia zagranicznego i dostarczenie ich wymaga w obecnych warunkach dużego wysiłku. a przede wszystkim mobilizacji odpowiedniej ilości dewiz. względnie pokrycia kosztów importu przez odpowiedni eksport towarów gotowych. Wartość importowanych w 1946 roku surowców włókienniczych wyniosła kwotę ok. 52 miliony dolarów. Z ważniejszych surowców importowano: 41.300 ton bawełny 19.260 ton wełny, 7.020 ton lnu. 5313 ton juty, 13.320 ton celulozy 761 ton pakuł i 269 ton szmat wełnianych.

Największym dostawcą surowców był Związek Radziecki, który dostarczył 12.706 ton bawełny. 7.020 ton lnu, 761 ton pakuł, 1500 ton wełny i 2.100 ton celulozy.

Oprócz Związku Radzieckiego — przemysł włókienniczy otrzymał znaczne dostawy surowców ze strony UNRRA, która dostarczyła 12.380 ton bawełny i 17.000 t. wełny oraz jutę. Resztę surowców importowano ze Szwecji (celulozę i szmaty). Anglii (wełnę). USA i Brazylii (bawełnę) i Belgii (szmaty). Wobec bliskiego zakończenia dostaw UNRRA, rozszerzono polski rynek importowy na Australię i Amerykę Płd., gdzie jak również w Anglii i Stanach Zjednoczonych bawełnę, jutę i wełnę zakupuje się u prywatnych dostawców.

Wartość eksportu wyrobów włókienniczych osiągnęła kwotę 15.800 tys. dolarów, tj. pokryto eksportem towarów włókienniczych 30 proc. importu surowców.

W latach przedwojennych eksport towarów włókienniczych pokrywał import surowców w wys. zaledwie 17 proc. Odbiorcami naszych artykułów włókienniczych w roku 1946 był: Związek Radziecki, Francja, Szwajcaria, Anglia i Norwegia. Obecnie uzyskano nowe rynki na Bałkanach Bliskim Wschodzie i w Ameryce Południowej.

W roku bieżącym przewidywane jest dwukrotne zwiększenie importu surowców oraz czterokrotne zwiększenie eksportu, czyli że eksport towarów włókienniczych pokryje import surowców w granicach 60 proc. Biuro importu i eksportu CZPWL czuwa nad tym. aby wobec dużego zapotrzebowania na wyroby włókiennicze wewnątrz kraju — eksport nie przekroczył 20 proc ogólnej produkcji włókienniczej.

Kaszubscy literaci współpracują z Polskim Radiem

Rozgłośnie regionalne Polskiego Radia spełniają doniosłą rolę w krzewieniu kultury polskiej w poszczególnych dzielnicach kraju. z drugiej strony są czynnikiem rozwoju wartościowych cech regionalnych ze szczególnym uwzględnieniem gwary terenu.

Dyrekcja Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku w ramach programu lokalnego nadaje stale audycje kaszubskie. Biorą w nich udział kaszubscy literaci, artyści oraz zespoły regionalne.

W celu wzbogacenia programu tych audycji, Polskie Radio nawiązało ściślejszy kontakt z zespołami ludowymi w Kociewie oraz przystąpiło do organizowania zespołu artystycznego studentów kaszubskich.

Na konferencji porozumiewawczej Dyrekcji Polskiego Radia z działaczami kaszubskimi, która odbyła się w ub. tygodniu w Sopocie, Kaszubi zadeklarowali dalszą współpracę z Rozgłośnią Gdańską, dziękując jednocześnie za umożliwienie kaszubskim zespołom występowanie przed mikrofonem Polskiego Radia.

Polscy żołnierze repatrianci odpłynęli do Polski

SZTOKHOLM. 21. 2. Transport 1300 polskich żołnierzy repatriantów z Anglii, którzy z powodu warunków atmosferycznych zmuszony był do kilkudniowego zatrzymania się w Szwecji, odpłynął statkiem Marino Raven z Karlakrony do Gdyni.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej u Premiera

Dnia 20 b. m. premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów delegację Związku Samopomocy Chłopskiej z prezesem Związku posłem Januszem na czele.

Przed Międzynarodowymi Targami Gdańskimi

Prace organizacyjne Międzynarodowych Targów Gdańskich są w pełnym toku. Ogólne zarysy i szkice techniczne Targów są już gotowe. Międzynarodowe Targi Gdańskie, które mają być instrumentem wymiany handlowej Polski z zagranicą będą mieściły się w Gdańsku, Sopocie i Gdyni. Część gdańskich Targów mieścić się będzie na wyspie Holm, gdzie istnieją już pawilony o powierzchni użytkowej 16 tys. m kwad., a więc o powierzchni Targów Poznańskich. W Sopocie, gdzie wystawiać będzie swe wyroby przemysł galanteryjny i ludowy przemysł artystyczny pawilony mieścić się będą u zbiegu ulicy Rokossowskiego i Grunwaldzkiej w miejscu, skąd dzisiaj w szybkim tempie wywozi się gruzy spalonych w wojnie domów. Część wystawowa w Gdyni mieścić się będzie na Skwerze Kościuszki między basenem Prezydenta i basenem jachtowym; tam zostaną zbudowane pawilony, a stojący obok niewykończony budynek oddany będzie dla muzeum rybackiego. Problem komunikacji uzyska swe rozumne i rzeczowe rozwiązanie przez oddanie do użytku gości 14 tramwajów wodnych, które będą utrzymywać komunikację między trzema częściami Targów. Tramwaje wodne będą wspomagane przez kolej i autobusy, które częściowo zostaną wypożyczone z Bydgoszczy i Poznania.

80)



przełożył: **Leopold Lewin**

— Zrozumcie, że nie ma żadnej różnicy — tak jakbym wyjechał do podmoskiewskiego kołchozu. Tylko, że wszyscy mają broń — ot, i cała różnica.

— No, dajmy na to, żeś różnicy jeszcze nie widział. Poznasz jeszcze różnicę — mówił Pawłowski.

— Nie straszcie, nie zagadujcie, i tak mi nie straszno — śmiał się inżynier.

— Patrzcie go, jak mu się na odwagę zebrało — zauważył dowódca plutonu Dejanow.

— Różnicę, zrozum, diabli wzięli — burczał pod nosem Pawłowski.

Był trochę o inżyniera zazdrosny. Gdyby nie on, Pawłowski mógłby wpisać do swojej burzliwej biografii jeszcze jeden sukces — wydobycie omal-że z dna jeziora ogromnej maszyny. A tak to musiał dzielić się laurami.

Inżynier szybko otrzaskał się z ludźmi. Pomagał w tym stan gorączkowej pracy. Wydobywanie samolotu miało się ku końcowi. Spryt partyzantów bardzo inżynierowi pomagał. Pod koniec drugiego dnia maszyna już była na lodzie, a przed nocą przyholowano ją do brzegu. Ale w końcu, kiedy już wstawiono śruby, wszystko poszło na marne. Niemieckie lotnictwo wymacało nasze lądowisko. „Junkersy" zaczęły bez przerwy krążyć nad jeziorem Po pewnym czasie wykryły zamaskowaną maszynę i spaliły samolot, stojący bezradnie na brzegu. „Junkersy" zaczęły potem bombardować lód, i równy placyk, podobny do betonowego, pokrył się dużymi okrągłymi potyniami, pełnymi drobnych odłamków lodu.

Kończył się żywot lodowego lotniska. Kończył się więc także nasz postój na ludzie. Kowpak był nie w humorze — myślał, że otrzyma jeszcze z dziesięć ton ładunku. Ale mimo wszystko lodowe lotnisko bardzo nam się przydało. Odesłaliśmy na Wielką Ziemię wszystkich rannych i nasyciliśmy ostrą potrzebę amunicji do rosyjskich rodzajów broni. Do innych rodzajów — niemieckiego czy madziarskiego — zdobywaliśmy naboje na wrogu.

Na ostatnim samolocie przyleciał do nas delegat do Rady Najwyższej ZSRR Biegma, który przywiózł ordery dla partyzantów naszej jednostki i dla innych ukraińskich partyzantów. Pobył u nas kilka dni i rozdał nagrody, po czym pozostał na tyłach nieprzyjaciela, żeby zorganizować ruch partyzancki w Rówieńskiem. Był tam aż do czasu, kiedy Armia Czerwona wyzwoliła te strony. Przybył na nasze lotnisko sam, a po roku witał Armię Czerwoną na czele licznych oddziałów rówieńskich partyzantów.

Było jasne. że Niemcy nie pozwolą nam długo stać na miejscu. Na dalekich podejściach do jeziora rosły garnizony, pojawiały się i ruchome oddziały niemieckie. Na zebraniach dowództwa zaczęliśmy omawiać plan dalszej wyprawy. I znowu, jak pięć miesięcy przedtem, wprowadzona została w briańskich lasach w ruch cała machina oddziału Sprawdzono ludzi, broń, transport. Dla koni wydano zwiększone racje owsa. W ciągu paru dni Pawłowski z kilkoma kompaniami zdobył w sowchozie „Sosny", zamienionym przez Niemców na obszarnicze gospodarstwo, setki ton owsa i kilkaset głów rogatego bydła. Śledząc te wszystkie przygotowania, rozsyłając na wszystkie strony grupy wywiadowcze i otrzymując wiadomości od białoruskich oddziałów partyzanckich, czułem niemal fizycznie, jak dokoła nas zamyka się pierścień niemieckich jednostek Niekiedy cierpliwość odmawiała mi posłuszeństwa, i przekazując Kowpakowi i Rudniewowi informacje wywiadu, podkreślałem nie tyle fakty, ile moje o nich zdanie. A zdanie moje sprowadzało się wówczas do jednego: że trzeba się zwijać.

— Poczekaj, nie gorączkuj się, Wernyhora — spokojnie mówił Kowpak.

— Trzeba, ażeby Niemcy przeprowadzili całą pracę — rozważał, jakby sam ze sobą Rudniew. — Trzeba, żeby skończyli wszystkie przygotowania. Trzeba im dać możliwość i czas na rozpracowanie wszystkich planów aż do najdrobniejszego szczegółu. A szczegółowo rozpracowane plany mają jedną wadę — rozlatują się doszczętnie, kiedy przeciwnik, to znaczy my, zrobimy jeden niewielki, lecz nieoczekiwany krok, jakiego niemieckie dowództwo nie przewidziało. Akademiku, jasne? — śmiejąc się zakończył komisarz.

— Jasne. Ale jaki to krok? A jeżeli go Niemcy przewidzieli?

— Wtedy z nami krucho. Ryzyko na wojnie, to rodzony brat odwagi — odezwał się Kowpak. — A co za krok? Na co ci wiedzieć? Ty, ot co rób — niech wywiad sprawnie działa.

Opowiedziałem Kowpakowi o moim systemie sprawdzania informacji wywiadu. Wywiadowcy sami, nie zdając sobie z tego sprawy — kontrolowali nawzajem swoje informacje. Był to nieskomplikowany system okrężnych, zazębiających się o siebie marszrut w czasie i przestrzeni. Dumny byłem z tego systemu i długo sprawdzałem go, zanim odważyłem się o nim powiedzieć moim profesorom

— Dobre to. Rób tak dalej — powiedział mimochodem Kowpak takim tonem, jakby mu powiedziano, że wynalazłem zapałki lub rower. — A teraz tak. Dziś mamy dwudziesty ósmy stycznia. Napisz rozkaz do wszystkich dowódców, żeby stawili się na naradę w sztabie, dnia trzeciego lutego. Miesiąca nie podawaj. Niemiecki wywiad i tak się domyśli. I tak zrób, ażeby jutro rozkaz był już w niemieckich rękach.

Spojrzałem ze zdziwieniem na komisarza.

(C. d. n.)

Jak wyglądać będzie lotnisko katowickie w przyszłości

Przed wojną lotnisko katowickie odgrywało dość dużą rolę w komunikacji lotniczej, tym bardziej teraz po wojnie, gdy Katowice stały się najważniejszym węzłym komunikacyjnym okręgu przemysłowego w zachodniej połaci kraju, znaczenie lotniska wydatnie wzrosło.

W miarę przewidywanego rozwoju komunikacji lotniczej zaistniała potrzeba rozbudowy i unowocześnienia lotniska. Przede wszystkim należało wybudować betonową drogę startową do lądowiska i startu ciężkich maszyn pasażerskich. Droga ta, wytyczona została równolegle z linią przelotu Warszawa—Wiedeń, gdyż lotnisko w Katowicach leży na prostej linii przelotu.

Budowa drogi startowej rozpoczęta została w sierpniu ub. r. W tym czasie lotniczy ruch komunikacyjny przeniesiony został na lotnisko do Gliwic. W sezonie letnim ub. r. przy pomocy zatrudnionych firm budowlanych, **wykonano ogółem 44 ha drenowania** (zdrenowana została cała przestrzeń zajęta na drogę startową), **ułożono 3.500 m bieżących ciągów kanalizacyjnych dla odprowadzenia wody z drenów.** Przekopano w robotach ziemnych 43.000 m^3 ziemi i wykonano 10.000 m sześ. podłoża z kamienia dolomitowego pod drogę startową. Na podłożu dolomitowym wykonano 27.000 m kwad. płyty betonowej o szerokości 75 m. Droga startowa po ukończeniu będzie miała 1.250 m (tysiąc dwieście pięćdziesiąt m) długości i 75 m szerokości. Cement używany do jej budowy sprowadzany jest w najlepszej odmianie z Sosnowca. Beton na drodze startowej musi być odpowiedni i trwały, by nie kruszył się i nie tworzył z czasem zagłębień.

W połowie listopada stanęły wszelkie prace przy budowie lotniska i drogi z powodu mrozów. Przez cały czas prowadzonych robót, prace kanalizacyjne wykonane zostały w 100 proc., roboty ziemne w 90 proc., podłoże dolomitowe w 70 proc. a płyta betonowa w 25 proc. Z początkiem wiosny prace natychmiast zostaną podjęte i kontynuowane aż do ukończenia budowy drogi startowej, przewidzianej do połowy b. r.

Dużą pomocą w budowie była przeprowadzona kolejka wąskotorowa, którą materiały budowlane jak piasek cement, dolomit i dreny zostały dowożone do lotniska. Rozpoczęto ponadto budowę bocznicy normalnotorowej ze stacji Bogucice, którą w przyszłości przewożone będą żelazne konstrukcje hangarów

Wraz z budową drogi startowej, zainstalowana zostanie w pewnej odległości stacja radiogeniometryczna i radiolatarnia. Za pomocą urządzeń radiowych lądujące samoloty sprowadzane będą na drogę startową a w czasie mgły czy w nocy będą miały ułatwione lądowanie. W nocy droga startowa oświetlona zostanie po bokach szeregiem lamp elektrycznych. W środku drogi świecić będą lampy o jasnym blasku, bliżej końca żółte a na samym końcu czerwone, jako znak ostrzegawczy dla lotnika.

Przy budowie zatrudnionych było od 500—700 ludzi. Robotnicy korzystali na miejscu ze stołówki i mieszkali w barakach, gdyż w większej części dojeżdżali do pracy z odległych nieraz stron. Kosztorys budowy wyniósł dotychczas 32 miliony zł.

Budową na lotnisku kieruje **inż. Woliński,** delegowany przez Departament Lotnictwa Cywilnego przy Min. Komunikacji w Warszawie. Celem prawdziwej rozbudowy i unowocześnienia lotniska, **przewidywane są dalsze prace nad rozbudową i podłużeniem drogi startowej do 2 km, wybudowanie nowej drogi startowej przecinającą z ukosa pierwszą, o szerokości mniejszej — 40 m, budowa dwóch nowych hangarów, nowego budynku portu lotniczego, hotelu i kolonii mieszkalnej dla pracowników lotniska.** Przeprowadzenie i zrealizowanie tych planów zależne jest od decyzji Min. Komunikacji i zgody miejscowych władz administracyjnych na rozszerzenie terenu lotniska.

W najbliższej przyszłości rozbudowane i unowocześnione lotnisko postawi miasto Katowice w rzędzie nowoczesnych miast z dogodnym połączeniem komunikacyjnym, tak lądowym, jak i lotniczym.

(JS)

Hasłem świetlicowym — uczyć i bawić

Praca kulturalno-oświatowa w przemyśle węglowym

Akcja świetlicowa zatacza coraz szersze kręgi. Samo pojęcie świetlica, zamyka w sobie duże możliwości, a wzorowe jej zorganizowanie i umiejętne prowadzenie, może dać szerokim rzeszom społeczeństwa bardzo wiele, gdyż poza rozrywką, która jest także celem świetlicy, ułatwia przede wszystkim upowszechnienie kultury i sztuki.

Współzawodnictwo, jakie wytwarza się pomiędzy poszczególnymi zakładami pracy, otwierającymi nowe, coraz lepiej wyposażone i doskonalej zorganizowane ośrodki kulturalno - oświatowe, przyciąga zwłaszcza młodzież, która chętnie bierze udział w zawodach wszelkiego rodzaju, chcąc przodować, nie tylko w ćwiczeniach fizycznych, ale i w życiu umysłowym.

Zakłady pracy wraz ze swymi wielotysięcznymi załogami, posiadają bogaty, niewykorzystany materiał ludzki, którego zdolności można ujawnić przez wprowadzenie w życie świetlicowe. Prawdziwy talent nie zna przynależności do uprzywilejowanych sfer, dlatego też szukać należy go wszędzie, zachęcając do brania udziału w samej sztuce i wprowadzając w inne zagadnienia intelektualne, których całość świadczyć będzie o poziomie ogółu.

Przemysł węglowy na odcinku zaspakajania potrzeb kulturalno - oświatowych współpracuje z Centralnym Ośrodkiem Kulturalno - Oświatowym Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników.

W myśl wytycznych, wskazanych przez Ministerstwo Oświaty przy wszystkich kopalniach istnieją świetlice, które posiadają odpowiednie lokale, zaopatrzone w biblioteki i czytelnie. Kierownicy świetlicowi rozwijają umiejętnie zamiłowanie do czytania książek przez urządzanie specjalnych wieczorów poświęconych książce i omawianie wartościowych dzieł literatury. Biblioteki górnicze liczą 38.528 tomów.

Muzyka, to pole do popisu wielu talentów i okazja do miłego spędzenia czasu na koncertach. Orkiestr dętych przemysł węglowy posiada 81, a przy urządzaniu wieczorów muzycznych górnictwo dysponuje 40-ma zespołami muzycznymi Ponadto istnieje na terenie przemysłu węglowego 41 chórów i 21 zespołów śpiewaczych.

Szereg zespołów, jak: teatralny, baletowy, samokształceniowy, dyskusyjny i inne umożliwiają zużytkowanie różnorodnych umiejętności i zamiłowań.

Każdy zakład pracy posiada swój górniczy klub sportowy o licznych sekcjach: gimnastycznych, lekkoatletycznych i piłkarskich. Górnik, po pracy pod ziemią, ma możność spędzenia zdrowo wolnego czasu na własnym boisku sportowym.

W międzyświetlicowych konkursach górnictwo wybiło się na czołowe miejsce, a Centralny Ośrodek Kulturalno - Oświatowy zdobył na r. 1946 przechodni sztandar Centralnej Komisji Związków Zawodowych za najlepsze wyniki.

Przemysł węglowy łoży wysokie świadczenia pieniężne na potrzeby kulturalno - oświatowe, a inicjatywa Związku Zawodowego rokuje dalsze pomyślne osiągnięcia na r. 1947.

Świetlice, a przede wszystkim ich wartościowy program, to podstawa kultury i poziomu duchowego najszerszych rzesz społeczeństwa.

(ht)

Łaźnia miejska na usługach mieszkańców miasta

Budynek łaźni miejskiej w Katowicach, wzniesiony z końcem ubiegłego stulecia, jest codziennie odwiedzany przez mieszkańców miasta. Największy ruch panuje w sobotę i przed każdym świętem. Każdy, kto tylko nie może korzystać z własnej domowej łazienki, śpieszy oczyścić się z sadzy katowickich kominów w kąpieli w wannach lub natryskach łaźni.

Łaźnia posiada 20 wanien kąpielowych z bieżącą zimną i ciepłą wodą, 12 kabin natryskowych i pływalnię. Pływalnia ma 14,6 m. długości i 8 m szerokości oraz od 70 cm. do 2,8 m. głębokości. Woda w pływalni posiada jednakową temperaturę 28°, jest bieżąca i codziennie czyszczona. Dział kąpieli parowej przeznaczony dla miłośników „rzymskiej łaźni" posiada urządzenia z suchym i gorącym powietrzem od 65 — 75° oraz dla kąpieli parowej wraz z natryskami.

W celach zdrowotnych przeznaczone specjalnie dla reumatyków i dla osób z okazałą tuszą, zainstalowane zostały urządzenia kąpielowe elektryczne i elektryczno-kwarcowe. Kąpiele elektryczne polegają na tym, że na skutek wytworzonej przez elektryczne lampy węglowe wysokiej temperat. do 55°C powoduje się silne pocenie. Kąpiel elektryczno — kwarcowa polega na naświetlaniu 550° v. lampą kwarcową. Po dwudziestu minutach takiej kąpieli „brania na poty" ubywa „klientowi" na wadze 1 kg. Kąpiele te służą do pobudzania cyrkulacji krwi, do dobrego przekrwienia muskułów i do wyparowywania nadmiernej ilości wody z organizmu.

Frekwencja jedynej łaźni publicznej w mieście jest duża. W ub. roku **z kąpieli parowych skorzystało 11.746 osób, z kąpieli w wannach 44.659 — z pływalni 32.854, z natrysków 23.610, z kąpieli elektryczno - kwarcowych 1291 osób. Ogółem skorzystało z usług łaźni 114.160 osób.** Do kąpieli wymienionej ilości osób łaźnia spotrzebowała **44 tys m^3 wody,** a na podgrzanie wody i na centralne ogrzewanie zużyła **około 1000 ton węgla.** Opłaty za kąpiele są następujące, **za kąpiel elektryczną i kwarcową po 60 i 50 zł.**

Basen pływalni jest stosunkowo mały i nie wystarcza dla celów sportowych, niemniej zapaleni miłośnicy pływania przez cały okres zimowy trenują w nim, byle tylko do lata nie wyjść z formy.

Sama łaźnia jest już nie wystarczająca na tak wielkie skupisko ludzkie, przeszło 140 tys. mieszkańców miasta. Już przed wojną istniał projekt Zarządu Miejskiego wybudowania większej, nowocześnie urządzonej łaźni. W obecnej ciężkiej sytuacji powojennej projekt ten nie może szybko być zrealizowany. Zarząd Miejski, któremu łaźnia podlega, przewiduje jedynie przeprowadzenie renowacji i odświeżenie wnętrza łaźni oraz naprawy uszkodzeń. W obrębie tych prac rozszerzone zostaną także kąpiele elektryczno-kwarcowe.

Z cyklu wykładów dla nauczycieli

W dniu 20 bm. odbył się w Domu Kultury w Katowicach drugi z kolei odczyt z cyklu „Nauka o Polsce i świecie współczesnym", zorganizowany przez Wydział Oświatowy WK PPR.

Rzadko spotykamy umiejętne z marksistowskiego punktu widzenia przedstawienie wielkich, przełomowych wydarzeń. Do takich niecodziennych prelekcji należał również ciekawy odczyt tow. **Berka** pt. „Wiek XIX", którego właściwy tytuł brzmieć powinien, według oświadczenia samego prelegenta, „Przełom dwóch wieków".

Formy ustrojowe feudalizmu, jego przerosty, rozwój miast, walki i ucisk klas i przejście na nowe formy produkcyjne, to przyczyny przełomu, tkwiące w samych założeniach tego ustroju. Właściwe określenie roli Voltaire'a i innych moralizatorów tego okresu — to dalszy etap. Przyczyny Wielkiej Rewolucji Francuskiej, jej przebieg, dalej walki między uczestnikami rewolucji, jej stabilizacja i w wyniku zwycięstwo mieszczańskiej burżuazji, wypadają zupełnie inaczej w prawdziwym marksistowskim naświetleniu, aniżeli wtłaczane do naszych mózgów wiadomości przedwojennej szkoły. W końcu rola Napoleona, jako szerzyciela idei rewolucji mieszczańskiej i poczucia przynależności narodowej, poprzez istotę ustroju kapitalistycznego, aż do pojawienia się pierwszego, teoretyka socjalizmu naukowego, Karola Marksa, to w skrócie najważniejsze momenty z ciekawego odczytu tow. Berka, którego wysłuchali z wielkim zainteresowaniem liczni słuchacze.

Następny wykład odbędzie się w Domu Kultury w Katowicach w dniu 1 marca br. o godz. 15.30.

Rozwój prywatnego przemysłu metalowego i elektrotechnicznego na terenie Górnego Śląska

Duże ożywienie wykazuje prywatny przemysł metalowy i elektrotechniczny na Górnym Śląsku zjednoczony w Zrzeszeniu Pryw. Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, które grupuje 56 zakładów, zatrudniających około 1.300 osób.

Szczególnie wzrosło zatrudnienie w odlewniach żeliwa, w zakładach wyrabiających opakowania blaszane oraz w szeregu zakładów będących pomocniczymi dla górnictwa i wielkiego przemysłu.

Większość zakładów wykorzystywała 100 proc. swej zdolności produkcyjnej.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 22 lutego 1947 r.

6,00 Program ogólnopolski. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 10,00—11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Recital wiolonczelowy. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Scena i ekran. 14,35 Szkocka muzyka z płyt. 14,50 Muzeum chorzowskie. 15,00 „Pan Tom buduje dom" — słuchowisko dla dzieci. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Muzyka francuska. 16,00 Dziennik popołudniowy 16,30 Audycja wokalnego zespołu P. R. 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie" — 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Specjalny koncert życzeń dla świata pracy. 19,57 Program ogólnopolski. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Muzyka hiszpańska. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Miniatury fortepianowe. 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,25 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,30 Melodie świata. 24,00 Zakończenie programu.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś, w sobotę, dnia 22 lutego na Dużej Scenie Teatru Śląskiego dwa przedstawienia sztuki Jerzego Szaniawskiego **„Dwa teatry"**, pierwsze o godz. 15-tej organizowane przez Koło Polonistów, wieczorem drugie o godz. 19,15 przedstawienie normalne. Reżyserował Edmund Wierciński. Dekoracje projektował Andrzej Pronaszko. Muzyka Witolda Krzemieńskiego.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W sobotę, dnia 22 lutego o godz. 20-ej cieszące się niebywałym powodzeniem dwie jednoaktówki Shawa **„Mąż przeznaczenia"** i Musseta **„Kaprysy Marianny"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego.

Półroczne kursy pedagogiczne

W związku z zapotrzebowaniem w dalszym ciągu na siły nauczycielskie i zgodnie z poleceniem Ministerstwa Oświaty — Kuratorium Wydziału Kształcenia Nauczycieli organizuje od marca br. półroczne kursy pedagogiczne wprowadzające do zawodu nauczycielskiego.

Na kursy będzie przyjmowana młodzież w wieku od 18 — 25 lat życia, która jest wyrobiona ideowo i społecznie i ma zamiłowanie do zawodu nauczycielskiego. Pożądane są studia w zakresie klas gimnazjalnych lub inne równorzędne wykształcenie ew. ukończona szkoła powszechna z odpowiednim wyrobieniem społecznym.

Kandydaci po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym otrzymują posady nauczycielskie w takim rozmieszczeniu w terenie, by łatwo mogli do jednej ze szkół średnich w godzinach popołudniowych dojeżdżać celem kończenia przy pracy naucz. równolegle dalszych studiów tj. ew. gimnazjum i liceum pedagogicznego.

Podania bezzwłocznie należy wnosić do Kuratorium Okr. Szk. Śląskiego w Katowicach — Wydział Kształcenia Naucz. załączając: życiorys, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu naucz. zaświadczenia stwierdzające wiek, odpisy świadectw i zaświadczenie o pracy społecznej kandydata.

Informacji potrzebnych udziela Kuratorium — Wydział Kształcenia Nauczycieli III p., pokój nr. 76.

Kursy odbywać się będą zależnie od ilości zgłoszeń dla dojeżdżających w godzinach popołudniowych w jednym z zakładów kształcenia naucz. na terenie ośrodka przemysłowego oraz w Krawarzu Polskim koło Raciborza.

Komunikat

Dnia 22. 2. 1947 r. w sobotę o godz. 16-tej (4 po poł.) w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego przy ul. Młyńskiej 4 odbędzie się walne zebranie koła terenowego PPR Katowice - Śródmieście. Ze względu na wybory do władz partyjnych koła i delegatów do władz partyjnych dzielnicy — obecność wszystkich członków koła bezwzględnie wymagana.

CIEKAWOSTKI

Gdzie jest najwięcej rozwodów?

Kiedy na wyspie Barbadow małżonkowie decydują się rozejść, dzielą swą chatę na połowę. Były mąż odchodzi z połową podległych mu domowników a żona pozostaje w drugiej połowie. Jeśli dojdzie do tego rodzaju decyzji w indyjskim szczepie Navajo, żona kładzie przed domem siodło i inne przedmioty, których używa mąż, i.. to wystarcza. W Chinach złamanie pałeczek do ryżu jest symbolem, że zawarty związek nie był wieczystym. Najprostsze wyjście z sytuacji znajdują mieszkańcy Syjamu: jeśli mężowi sprzykrzy się żona, może ją po prostu sprzedać. Formalny rozwód musi przeprowadzać mężczyzna tylko wówczas, jeśli rozchodzi się po raz pierwszy. Według danych statystycznych krajem najszczęśliwszych małżeństw jest Kanada. Na 161 zawartych związków małżeńskich zachodzi 1 wypadek rozwodu. W sąsiednich Stanach Zjednoczonych rozchodzi się co 7-a para małżeńska. I w Europie nie jest lepiej: W Szwecji rozchodzi się 1 małżeństwo na 33, w Norwegii 1 na 30, we Francji 1 na 21. Najgorzej wypada statystyka Stanów Zjednoczonych. Również częstym zjawiskiem są rozwody w Japonii, gdyż na każde 8 zawartych małżeństw można liczyć 1 rozwód. Dlatego też do rozmiarów legendy urasta opowieść o wzorowym małżonku ze Stanów Zjednoczonych. Był nim porucznik Charles Patterson, który szereg lat spędził na placówce w koloniach. Sułtan Zulukafrow, chcąc mu się odwdzięczyć za wierną służbę, pragnął obdarzyć go pałacem i haremem, złożonym z 18 pięknych i młodych tubylek. Jednak wzorowy Patterson nie skusił się na dary sułtańskie i powrócił do swej prawowitej małżonki Florence, zamieszkałej w zatoce Buzzard stanu Massuchets.

Ciepłe oazy na Antarktydzie

Komunikat nadany 12 lutego z pokładu statku Mount Olympus, na którym admirał Byrd odbywa swą wyprawę do Antarktydy donosi o interesującym odkryciu bagnistych jezior, które są otoczone ciemnym wysokim kręgiem czystej gleby. Odkrycie to będzie niewątpliwie należało do najcenniejszych zdobyczy wyprawy Byrda z punktu widzenia geologicznego, geograficznego i gospodarczego, jeśli okaże się, że „oazy ciepła" na Antarktydzie będą się nadawały pod uprawę i będą mogły być zamieszkane przez ludzi.

Wielkie plamy na słońcu

Obserwatoria astronomiczne komunikują, że na słońcu pojawiła się olbrzymia ilość plam, które przy odpowiednim zabezpieczeniu przed porażeniem oka promieniami słonecznymi można obserwować nawet bez teleskopu, po prostu „gołym okiem". Już od najdawniejszych czasów dopatrywali się astronomowie i „astrologowie" wpływu plam słonecznych na życie ziemi, jej klimat i szereg zjawisk atmosferycznych.

Flota polska liczy 25 statków

25 polskich statków handlowych i pasażerskich należących do towarzystw armatorskich Żegluga Polska S. A. i Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe oraz GAL eksploatowane są przez [illegible] Okrętowe Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe GAL [illegible] liczy 2 statki pasażerskie „Batory" i „Sobieski" o tonażu BRT 14.287 i 11.030 i szybkość 18,5 węzłów („Batory") i 17 węzłów. Ponadto posiadamy trzy statki towarowo-pasażerskie, a mianowicie: „Lublin", „Lech" stanowiące własność Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Żegl. oraz „Śląsk" należący do Żeglugi Polskiej. Pozostałe statki towarowe, to „Białystok", „Tobruk", „Narwik" „Bałtyk", „Borysław", Morska Wola", „Stalowa Wola", „Wisła", „Wilno", „Toruń", „Kraków", „Poznań", „Katowice", „Lewant" „Lechistan", „Hel", „Rataj", „Oksywie", „Nysa" i „Lida". Ogólny tonaż wszystkich statków wynosi 92.086 BRT. Dziewięć statków należy do GAL-u, trzynaście do Żeglugi Polskiej i trzy do Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego. Statki te obsługują 7 linii regularnych: do portów wschodniego wybrzeża Szwecji, portów zachodniego wybrzeża Szwecji i Danii, do Londynu i Hull, do Roterdamu i Antwerpii, do portów Lewantu, do Północnej Ameryki i do Południowej Ameryki. Statki polskie uzupełniane są w miarę potrzeby statkami charterowanymi przez GAL od innych towarzystw.

PIERWSZY KROK NARCIARSKI W KOCHŁOWICACH

Ruchliwy Klub Sportowy „Urania" Kochłowice organizuje w niedzielę, dnia 23 lutego pierwszy krok narciarski. W zawodach tych startować mogą także niestowarzyszeni.

Zapisy do pierwszego kroku przyjmuje Sekretariat, ul. Piotra Skargi od 17 do 19-tej.

ZJAZD GÓRSKI

W dniach od 28 lutego do 2 marca br. odbędzie się w Zakopanem pierwszy powojenny ogólnopolski Zjazd Górski, poświęcony sprawom turystyki górskiej w Tatrach, Beskidach i Sudetach.

Program Zjazdu przewiduje szczegółowe omówienie zagadnień turystyki górskiej, zgodnie ze współczesnymi wymaganiami państwowymi, potrzebami kulturalnymi i gospodarczymi.

SPORT

MISTRZOSTWA HOKEJOWE w PRADZE

Z hokejowych mistrzostw świata odbywających się w Czechosłowacji hokejowa reprezentacja Polski spotkała się z reprezentacją belgijską.

Wysokie zwycięstwo w stosunku 11:1 odnieśli hokeiści polscy, którzy posiadali nad swym przeciwnikiem przygniatającą przewagę, zwłaszcza w drugiej i trzeciej tercji.

W spotkaniu tym hokeiści nasi zagrali nadzwyczaj dobrze, zwłaszcza Paulus i Skarzyński. Nieźle spisał się również i trzeci hokeista Ślązak Gansiniec.

Dzięki temu zwycięstwu reprezentacja nasza ma już zapewnione szóste miejsce, a jak dobrze pójdzie to hokeiści nasi mogą nawet wylądować na piątym miejscu. Drużyna nasza ma do rozegrania jeszcze dwa spotkania a mianowicie ze Szwajcarią i USA. Trudno przewidzieć wynik tych dwóch spotkań, sądzić jednak należy, że drużyna nasza nie stoi na zgóry straconej pozycji.

Ponadto w dniu tym rozegrano dwa dalsze spotkania.

Reprezentacja USA po ostatnio poniesionej porażce z drużyną austriacka bez zbytniego wysiłku pokonała Rumunię w stosunku 15:3.

W trzecim spotkaniu krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna czeska pokonała silny zespół Szwajcarii w stosunku 6:1 (2:0, 2:0, 2:0).

Szczecin centralnym ośrodkiem żeglarskim

Szczecin. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym Polskiego Związku Żeglarskiego, które odbyło się w gmachu Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Szczecinie, dokonano wyboru władz Okręgu oraz ustalono plan prac w związku z nadchodzącym sezonem. Na czele Zarządu stanął delegat PZZ — pułk. Grodzicki, w skład Zarządu weszli ponadto — inż. Janowski — kierownik sekcji technicznej, mgr. Saphier — kierownik sekcji wyszkoleniowej oraz inż. Rojewski, jako kierownik sekcji sportowej.

Uczestniczący w obradach przedstawiciel PUWF — inż. Proszowski, podkreślił, że Polski Związek Żeglarski jest „prawą ręką" PUWF we wszelkich poczynaniach w tej dziedzinie sportu — jednocześnie zaś Szczecin przewidziany jest jako centralny ośrodek żeglarski w całym kraju, ze względu na doskonałe warunki lokalne oraz posiadanie licznego sprzętu i taboru żeglarskiego.

Obóz przed mistrzostwami świata w Pradze

Po meczach o mistrzostwo Polski w koszykówce ustalono, że na obóz przed mistrzostwami świata w Pradze w dniach od 13 do 22 kwietnia w Warszawie zostaną wyznaczone następujące zawodniczki: Kamecka, Kwaśniewska, Jaźnicka, Ruszyńska A. Z. S., Wozniakiewiczowa, Gruszewska, Glazewska i Janicka ze Zrywu, Cichomska, Nowakowna i Kramarska z L. K. S.-u oraz Podwórska i Szostakówna z Cracovii. Nadto z młodych zawodniczek dla podciągnięcia w formie zaliczone zostały na obóz — Juckiewiczowa, Maget i Linz z Cracovii oraz Witkowska i Irszanek z Wisły. Obóz prowadzić będą trener Polskiego Związku Piłki Ręcznej Pachla, ewentualnie Klyszejko, który ma powrócić z Londynu.

Gdzie będziemy grać z Anglikami o puchar Davisa?

Do tej pory nie ma jeszcze pewnych wiadomości na jakim terenie odbędzie się nasz powojenny start w pucharze Davisa.

Wylosowaliśmy, jak wiadomo Anglię. O ile jednak prasa amerykańska doniosła, że prezydent Truman, losujący rozgrywki, wymienił Polskę na pierwszym miejscu, o tyle prasa europejska podaje jako gospodarza Anglię. Polski Związek Tenisa nie ma jeszcze w tej sprawie oficjalnego zawiadomienia.

WOŹNIAKIEWICZ CHORY

Łódź. Reprezentacyjny pięściarz łódzki w wadze lekkiej Stanisław Woźniakiewicz („Zryw") doznał w czasie ostatniego meczu z Czechami kontuzji palca, tak że lekarze nałożyli mu opatrunek. Jego start na meczu „Zryw" — Csapel (mistrz Węgier) w dniu 24 b. m. jest wykluczony.

DO WSZYSTKICH IZB SKARBOWYCH

W roku 1946 wyjątkowo odstąpiono od zasady zakazu uprawy tytoniu na własny użytek.

W roku bieżącym uprawa tytoniu winna być prowadzona jedynie na podstawie koncesji, natomiast uprawa tytoniu bez koncesji nawet drobna dla t. zw. własnego użytku zaraz w samych początkach musi być bezwzględnie i skutecznie tępiona.

W związku z tym Izby Skarbowe dopilnują, aby zakaz uprawy tytoniu na plantacjach niekoncesjonowanych dotarł na czas do wiadomości jak najszerszych warstw ludności i przedłożą Ministerstwu Skarbu sprawozdanie z tej akcji.

w. z. MINISTRA SKARBU
PODSEKRETARZ STANU
(—) Prof. Dr. Leon Kurowski

PAP)603

Wyd.: Komitet Woj. PPR, Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33, — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R. 17588